

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, 2 CZERWCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 149

Kto będzie prezydentem m. Łodzi.

Cyril Ratajski jest kandydatem Obozu Narodowo-Radykalnego. — W ciągu 7 dni można zgłaszać protesty przeciw wyborom. — Kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie rady miejskiej.

Oficjalny wynik: Obóz Nar.-39 mand., BB.-10, reszta bez zmian

Ostateczny wynik wyborów.

Wczoraj późnym wieczorem zebrała się Główna Komisja Wyborcza, która miała zatwierdzić oficjalny tekst obwieszczenia, zawierającego ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Na tem posiedzeniu skorygowany został podział mandatów w II okręgu w ten sposób, że ostateczny rezultat w Łodzi przedstawia się następująco:

przepadli, zestawili Główna Komisja Wyborcza dopiero we wtorek.

W OKREGU I.

wybijano siedmiu radnych. Sześć mandatów otrzymał „Obóz Narodowy”, zdobywając 16,672 głosy i 1 mandat Powszechny Blok Wyborczy, zdobywając 2581 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Józef Trawkowski 3536 głosów, Stolarek 17334 głosy, Królikowski 17,317, głosów, Siedjanowski 17,280 głosów, Dembliński 17,276 głosów, Pawlicki — 12,246 głosów, Podgórski — 17,209 głosów.

W OKREGU II.

wybijano pięciu radnych. 2 mandaty otrzymał Powszechny Blok Wyborczy zdobywając 4,330 głosów, 1 mandat „Obóz Narodowy” 2200 głosów, 1 mandat sjonistów 2100 głosów i 1 mandat Zjednoczony Blok Żydowski 2150 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Najder Stanisław 3898 głosów, Orłowski Zygmunt 3415 głosów, Kożuchowski Wincenty 2938 głosów, Fajn Marek 7254, Kaplań Abram 8175 głosów.

W OKREGU III.

wybijano sześciu radnych. 4 mandaty otrzymał „Obóz Narodowy”, zdobywając 12088 głosów, 1 mandat Powszechny Blok Wyborczy 4256 głosów, 1 mandat „Jedność Socjalistyczna” — 2798 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Piatkowski Hipolit 7797 głosów, Peterman 12451, Baranowski 12,455, Podgórska Marja, 11,968, Miłoch 11,957, Walczak Adam 5,559 głosów.

W OKREGU IV.

wybijano sześciu radnych. 4 mandaty otrzymał „Obóz Narodowy” 10,446 głosów, 1 mandat Powszechny Blok Wyborczy 3,398 głosów i 1 mandat Socjaliści 3,326 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Plac Zygmunt 3,407 głosów. Kolejwo Leon 10,918, Bugaj 10,417, Adamiec — 10,929, Sośnicki 10,273, Urbach Janusz Konrad 9,616 głosów.

POWSZECHNY BLOK WYBORCZY 10 MANDATÓW.

„OBÓZ NARODOWY” 39 MANDATÓW.

W pozostałych listach żadnych zmian nie wprowadzono.

W ten sposób w drugim okręgu radnym został p. Orłowski Zygmunt (Powszechny Blok) miast p. Skrutkowskiej Zołji (Obóz Narodowy).

W OKREGU V.

wybijano 8 radnych. 6 mandatów otrzymał „Obóz Narodowy” 15,521 gł., 1 mandat Powszechny Blok Wyborczy 4,077 głosów, 1 mandat Socjaliści 2,721 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Sznajder Adam 6,793 głosy, Kowalski Kazimierz 16,096 głosów, Czernik Antoni 15,235 głosów, Miller 15,215, Hucza 15,213, Solczyński 15,168, Kwiatkowski 15,153, Kruczkowski 7,812.

W OKREGU VI.

wybijano czterech radnych. 3 mandaty otrzymał „Obóz Narodowy” 6,356 głosów, Powszechny Blok Wyborczy 1994 głosy i 1 mandat.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Borucki Bronisław — 2,176 głosów, Szwajdler 6,657 głosów, Gałazka 6,281, Piotrowski 6,182.

W OKREGU VII.

wybijano ośmiu radnych. 4 mandaty otrzymał „Obóz Narodowy” 9,899 głosów, 2 mandaty otrzymał Powszechny Blok Wyborczy 4,146 głosów, 1 mandat Socjaliści 3,508 głosów, 1 mandat Zjednoczony Blok Żydowski 2,299 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Wolczyński Józef 3,374 głosy, Załazekiewicz 3,427, Grzegorzak 11,479, Kowalski Bronisław 9,834, Rakowski 9,666, Bejka Antoni 9,566, Rajchman Szymon 9,900 głosów.

W OKREGU VIII.

wybijano sześciu radnych. 6 mandatów otrzymał „Obóz Narodowy” zdobywając 13,746 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Krajewski Karol 13,810 głosów, Gonceira 13,780, Sklerniewski Franciszek — 13,730, Nawrocki 13,705, Ciechański — 13,670, Czyżewski Stanisław 13,672.

W OKREGU IX.

wybijano dziesięciu radnych. Cztery mandaty zdobył Zjednoczony Blok Żydowski 7,080 głosów, 2 mandaty Socjaliści 5,184 głosy, 2 mandaty „Obóz Narodowy” 4,218 głosów, 1 mandat Sjonistów 3,394 głosy i 1 mandat Poalej-Sjon lewica 1,863 głosy.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Sztajnsznajder Abram 23,780 głosów,

Wajcman Józef 16,347 głosów, Margulies 10,630, Zajde Majer 6,487, Milman 19,587, Nutkiewicz 14,736, Pawlak Michał 4,328, Ostrowski Ignacy 4,038, Joel Eljasz 12,938, Hojenderski Lew — 5,458 głosów.

W OKREGU X

wybijano 12 radnych. 4 mandaty zdobył Zjednoczony Blok Żydowski 8,496 głosów, 3 mandaty zdobył „Obóz Narodowy” 6,661 głosów, 2 mandaty Blok Sjonistyczny 5,579 głosów, 1 mandat Powszechny Blok Wyborczy 3,261 głosów, 1 mandat Niemcy 3,110 głosów, 1 mandat Socjaliści 3,056 głosów.

Kandydaci w tym okręgu otrzymali: Minberg Lajb 26,022 głosy, Lieberman 25,916 głosów, Russ 13,715, Dobranicki Stanisław 12,312, Rostkowski Czesław 7,831, Potapczuk Marian 7,798, Kapczyński Wacław 7,437, Bialer Izaak 36,890, Krausz Gyula 4,857, Wałowski Stanisław 5,640, Zerbe Emil 11,474, Kahler Oskar 4,551 głosów.

Kandydaci na prezydentów.

W związku z wynikami wyborów do rady miejskiej, w kołach stronnictwa narodowego rozważana jest obecnie sprawa ustalenia kandydatury przyszłego prezydenta m. Łodzi. Wymienia ne były dotychczas nazwiska b. wiceprezydenta m. Warszawy Marjana Berzeckiego, b. wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Witosa adw. Urbanowicza z Warszawy i b. prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego.

Przy tej okazji zaznaczyć należy, że po ostatnim rozłamie w Stronnictwie Narodowym i utworzeniu przez młodych t. zw. Obozu Narodowo - Radykalnego — p. Cyril Ratajski wypowiedział się jako sympatyk tej grupy.

Kandydaturę więc jego na stanowisko prezydenta naszego miasta popiera obóz narodowo - radykalny.

Ile głosów

padło na poszczególne listy?

Z ogólnego zestawienia wynika, że we wszystkich okręgach na Powszechny Blok padło łącznie — 29,980

Blok socjalistyczny — 27.373
Stronnictwo narodowe — 98.602
Niemcy — 18.024
Narodowi socjaliści — 5207
Sjonistyczny blok — 12.639
Blok żydowski prorządowy — 21.386
Poalej Sjon prawica — 1231
Unja odrózenia — 2112
Lista Heymana — 133
„Praca” — 77
Żydzi Starego Miasta — 121
Jak z tego zestawienia wynika ogółem głosowało w Łodzi (ważnych kartek) — 218.018.

W ciągu 7 dni po dniu ogłoszenia

wyniku wyborów przez Główną Komisję Wyborczą, conajmniej jedna osoba z danego okręgu wyborczego, która jest uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów (300 osób), ma prawo wnieść protest przeciwko wyborom w tymże okręgu z żądaniem unieważnienia wyborów w całości albo też wyborów poszczególnego radnego. Protesty przeciwko wyborom wnoszą się na piśmie do Głównej Komisji Wyborczej, która w terminie 3-dniowym powinna je przesłać z odpowiednimi wyjaśnieniami i aktami wyborczymi do urzędu wojewódzkiego. Wnieście protestu przeciwko wyborom wstrzymuje konstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.

Jeśli więc będą wniesione jakieś protesty, w razie ich uwzględnienia powołania może zarządzić

pełniające wybory w poszczególnych okręgach.

W razie nieuwzględnienia, posiedzenie konstytucyjnej rady miejskiej odroczone jest o miesiąc po ogłoszeniu decyzji wojewody. Jeśli natomiast protesty nie będą uwzględnione — nowa rada miejska zbierze się na pierwsze posiedzenie w terminie

do dnia 2-go lipca.

Zwołuje pierwsze posiedzenie rady miejskiej gminy, w danym wypadku — Rządowy inż. Wojewódzki.

Jak Łódź głosowała.

W skład nowej rady miejskiej wchodzi 49 radnych. Ciekawe jest jednak równie, jak odbyło się głosowanie w poszczególnych obwodach. Narazie możemy podać dane cyfrowe tylko w odniesieniu do tych list, które uzyskały mandat i tych kandydatów, którzy zostali wybrani. Szczegółowe wyniki ogłoszone na inne listy, które nie otrzymały mandatów i na kandydatów, którzy

Otwarcie zjazdu elektryków w Krakowie

w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Minister przemysłu i handlu, Floyar-Rajchman, domaga się obniżenia cen prądu przez elektrownie

Kraków, 1 czerwca. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w sali Starego Teatru obrady 6-go walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zjazd elektryków zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, członek honorowy Stowarzyszenia Elektryków Polskich, który przybył na otwarcie obrad o godz. 10.15 w towarzystwie przedstawicieli rządu: ministra poczty i telegrafów — inż. Kalińskiego, ministra przemysłu i handlu — Floyar-Rajchmana i wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego — Pierackiego. Z ramienia władz miejscowych wzięli udział w otwarciu zjazdu: woj. dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. 5 gen. Łuczyński, dowódca dywizji gen. Mond, prezes sądu apelacyjnego — Parylewicz, prezydent m. Krakowa — dr. Kaplicki i inni.

W chwili wejścia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na salę zebrani powstał z miejsc, a orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Obrady zajął b. min. inż. Alfons Kuehn, witając w gorących słowach Pana Prezydenta Rzplitej, który raczył uczestniczyć w obradach zjazdu nie tylko jako głowa państwa, lecz także jako wielki uczonej techniki, znany ze swych prac i działalności naukowej w całym świecie. Składając imieniem zjazdu najłobniejszy hołd Panu Prezydentowi Rzplitej, przewodniczący inż. Kuehn wznosił okrzyk na jego cześć, podjęty entuzjastycznie przez uczestników zgromadzenia. Następnie ukonstytuowało się prezydium zjazdu, do którego wybrano jako przewodniczącego b. min. inż. Kuehna. Do prezydium weszli: dyr. Zygmunt Okoniewski, prezes Polskiego Związku przedsiębiorstw elektrotechnicznych, dyr. Kazimierz Straszewski, prezes Związku elektrowni polskich, dyr. Dubeltowicz, prezes Stowarzyszenia elektrotechników oddziału krakowskiego i sekretarz generalny zjazdu, inż. Polowski.

Skolei przewodniczący wita przedstawicieli rządu oraz wszystkich gości. Następnie zabrał głos p. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, który wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie, Panowie. Witam w imieniu rządu 6-te walne zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Krakowie. Obecność Pana Prezydenta Rzplitej w wybitny sposób wyróżnia ten zjazd. Jesteśmy dumni, że mamy w jego dostojnej osobie wśród nas najwyższy autorytet państwa, której panowie służą.

Zebrani tu panowie reprezentują razem gałęź gospodarstwa społecznego, która jest rezultatem najwyższych zdobyczy ducha i nauki. Elektryczność we wszystkich jej dziedzinach w naszych czasach stanowi podstawę rozwoju, a nawet często decyduje o losie wielu gałęzi przemysłu. Znajduje ona coraz szersze zastosowanie i zapewnia dziś już niczem niedające się zastąpić ułatwienia codziennego życia. Nie będzie przesada, jeżeli stwierdzimy, że szczególnie w Polsce tak przemysł jak i człowiek w swym życiu prywatnym są spragnieni elektryczności. Tem się tłumaczy, że w obecnym najcięższym kryzysie gospodarczym elektryczność wykazała nie tylko największą odporność, lecz zarazem w wielu wypadkach kontynuowała swój dalszy rozwój.

W sytuacji elektrowni oraz przemysłu elektrotechnicznego nie spotykamy ani katastrof, ani klęsk, z wyjątkiem pojedynczych wypadków niesolidności. Nie oznacza to, żeby stan gospodarczy elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego był świetny. (Z mocy zainstalowanych 1,3 milionów kW. około 0,5 miliona kW. jest nieobciążonych). Jednak w dziedzinie innych gałęzi gospodarstwa krajowego stan elektrowni jest niewątpliwie wyróżniająco korzystny.

Zródłem tej odporności, szczególnie w Polsce, są ołbrzymie niezaspokojone potrzeby kraju. Również cała troska rządu utrzymywała tę odporność w wielu dziedzinach. Powszechnie znana jest rzecz, że największym ciężarem dla wielu elektrowni są wysokie koszty kapitału. Dlatego rząd poprzez wydanie ustawy o popieraniu elektryfikacji, inicjując ze swej strony podstawy do zmiany na lepsze. Poza tym przy pomocy funduszu inwestycyjnego rząd popiera w wielu wypadkach przedsiębiorstwa sieciowe, które skutecznie wyzyskują nadmiar zainstalowanej mocy. Przedewszystkiem jednak najpotężniejszą dźwignią do zamowienia spadku i zwiększenia produkcji elektryczności było obniżenie cen prądu, które musiało i musi nadal iść równoleżnie ze zjawiskami w przemyśle i reszcie gospodarstwa narodowego. Byłoby paradoksem, brzmieniem w konsekwencje nie do darowania, gdyby metody stosowane w dziedzinie elektryfikacji w Polsce miały na celu wsteczne idee oderwane od reszty życia gospodarczego.

Dlatego też, aby w samym zarodku uniknąć konfliktu tej natury, przemysł elektryczny, przodujący i przyspieszający postęp innych gałęzi gospodarstwa, musi również przodować w dostosowaniu się do właściwej nam w dobie obecnej struktury gospodarczej kraju. Mammy pod tym względem dość liczne przykłady. Istnieją bowiem w Polsce elektrownie, które posiadają zdrowe

podstawy obniżają samorzutnie ceny, stosują nowoczesne różniczkowane zasady polityki taryfowej i one to właśnie pomimo kryzysu dźwigają w górę krzywą użycia elektryczności. Prawdziwie nowoczesny elektryfikator nie powinien znać granicy obniżania taryf, bowiem ta właśnie tylko droga prowadzi do zwiększenia produkcji oraz osiągnięcia najwyższego współczynnika wyzyskania zainstalowanej mocy. Jest to jedyna metoda trwałego zabezpieczenia obopólnych interesów kapitału inwestującego i konsumenta. Wymieniona powyżej zasada jest zgodna z podstawowymi prawami cywilizacji, wszystko, co jej przeczy, prowadzi bezpośrednio do niezdrowych zjawisk na ciele gospodarstwa Polski, które niestety dziś dają się odczuwać. Są bowiem jeszcze w Polsce elektrownie, które bądź przez krótkowzroczność, bądź przez negligowanie interesu publicznego, bądź też z pewnych względów taktycznych hamują procesy elektryfikacyjne i stosują politykę taryfową, może dobrą w końcu ubiegłego stulecia, niesprawdliwą jednak w dobie obecnej. Taka polityka, szczególnie w centrach kraju, wywiera ujemny wpływ na codzienne życie, oraz odbija się niekorzystnie na całości elektryfikacji kraju.

Po przemówieniu p. min. Floyar-Rajchmana witał zjazd elektryków polskich prezydent miasta dr. Kaplicki, podkreślając, że zarząd stoł. król. miasta Krakowa z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg obrad. Kraków bowiem jest współwłaścicielem wielkiej

elektrowni w Jaworznie. Następnie przemawiał imieniem związku elektryków czechosłowackich dyr. inż. Janusz przynosząc pozdrowienia dla zjazdu z związku elektryków czechosłowackich.

Po obradach pan prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wraz z przedstawicielami rządu i władz miejskich udał się do gmachu Akademii Górniczej na otwarcie pokazu krajowej wytwórczości elektrotechnicznej.

U wejścia do gmachu Akademii witali Pana Prezydenta profesorowie Akademii górniczej z rektorem prof. Tomiakińskim na czele. Ustawiona przed gmachem akademii orkiestra wojskowa w chwili przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odegrała hymn państwowy. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu przedstawicieli rządu i swego otoczenia zwiedził salę głównej pokazu krajowej wytwórczości elektrotechnicznej, oprowadzany przez rektora i grono profesorów Akademii Górniczej.

WYJAZD KURACYJNY DO PISZZAN!

Reumatyzm, ischias, wysięki. Informacja o kuracjach ryczałtowych i paszporty ulgowych udziela ustnie: D. Lichładowski Łódź, Piotrkowska 85, tel. 128-03, w mieszkaniu: Biuro Piszczany, Cieszyn, Strękowska 18.

Oreddie Roosevelta w sprawie wierzytelności wojennych

Splata długów powikłała stosunki handlowe z narodami, którym Ameryka udzieliła pożyczek. — Finlandja — jedynym państwem płacącym zobowiązania.

Waszyngton, 1 czerwca.

(PAT) Oczekiwane oddawna oreddie prezydenta Roosevelta przesłane zostało w dniu dzisiejszym do Kongresu. Oreddie stwierdza, że wydawanie nowych ustaw w czasie obecnej sesji kongresu nie jest ani potrzebnym, ani pożądanym. Używamy wszelkich środków — głosi oreddie — celem przekonania wszystkich dłużników o świętości ich zobowiązań, jak również celem zapewnienia ich, że gotowi jesteśmy, jeśli tego pragną, omówić z całą otwartością wszystkie szczegóły dotyczące sposobów i metody splat.

Naród amerykański nie pragnie bynajmniej obciążać swych dłużników zbyt wielkim brzemieniem, jest jednakże w prawie domagać się od nich pewnych ofiar dla uregulowania długu. Splata długów powikłała poważnie od szeregu lat nasze stosunki handlowe i finansowe z narodami, którym udzieliłmy pożyczek. Obecnie Finlandja jest jedynym krajem, który z zupełną punktualnością splacił

swe zobowiązania wobec St. Zjedn. Spodziewamy się, że dłużnicy ze swej strony wykażą, iż rozumieją stanowisko amerykańskie w sprawie długów.

Narody państw dłużniczych nie zapominają również o tem, że naród amerykański brać będzie pod uwagę to, jak użytek państwa dłużnicze czynią z będących do ich dyspozycji środków: — czy środki te są używane na cele odbudowy, bądź też na splatę długów, czy też na pokrycie nieprodukcyjnych wydatków o charakterze nacjonalistycznym, lub na inne tego rodzaju cele. Należy podkreślić — stwierdza Prezydent, — że kilkakrotnie dałem państwom dłużniczym jasno do zrozumienia, że ich długi wobec St. Zjedn. nie pozostają w żadnym związku ze sprawą otrzymanych lub dokonywanych przez nie splat z tytułu odszkodowań oraz że każde państwo indywidualnie może omówić sprawę swych długów ze St. Zjedn.

Oreddie Prezydenta kończy się stwierdzeniem, że ostateczne decyzje

zależą od kongresu, który zawładnie nad posunięciami i któremu przedstawicielom będą zalecenia mogące w swoim czasie okazać się właściwymi.

Waszyngton, 1 czerwca. Oreddie Prezydenta w sprawie długów — według informacji korespondenta Reutera zawodolnito, jak się zdaje, przedstawicieli obu stronnictw, uważają, że wyraża ono uczucia całego narodu amerykańskiego.

Członkowie obu Iz, którzy dali rychłego odroczenia obrad Kongresu, przyjęli z uczuciem ulgi zapewnienie, że nie będą wniesione żadne projekty nowych ustaw dotyczących długów.

Dr. med. **Wł. Polakowski** powrócił UL. PIOTRKOWSKA 113 od 5-6

„Pociągniemy radośnie na Rzym i pozbawimy papieża jego tronu“.— Akcja przeciwkatolicka w Niemczech.

Genewa, 1 czerwca.

Szwajcarski dziennik „Basler Volksblatt“ drukuje wiersz, jaki w tysiącach egzemplarzy rozdawany był na targach wiosennych w Speyer. Wiersz ten, będący propagandą neopoganstwa germańskiego i kultu dla „niemieckiego Boga“, zawiera wyzwiśka pod adresem duchowieństwa katolickiego i aluzje do nazwiska kardynała Faulhabera, który, jak wiadomo jest szczególnie zniechęcony przez proroków religij krwi i rasy.

Zjazd dyrektorów oddziałów Banku Polskiego.

Warszawa, 1 czerwca.

(B) Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd dyrektorów 54 oddziałów Banku Polskiego z całego kraju, pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Władysława Wróblewskiego. Zjazd potrwa cztery dni.

Zwracając uwagę na kulturę polityków, którzy posługują się tego rodzaju agitacją, wspomniany dziennik bazylijski dodaje, że w pewnym oficjalnym śpiewniku, znajduje się wiersz, który brzmi w ten sposób: „Pociągniemy radośnie na Rzym i pozbawimy papieża jego tronu“.

„Atmosfera Kulturkampfu — z cza dalej pismo szwajcarskie — niewymownym dowodem, że w Niemczech dochodzą do głosu siły, które chciałyby wykopać grób Kościołowi i jego organizacji, a w Niemczech rzyć podwaliny „katolickiego“ narodu w jego Kościoła z łaski Hitlera“.

Artykuł kończy się uwagą: „Goczą by minister propagandy — chciał urzeczywistnić swa groźbę stosunku do niezadowolonych, to sjałby w całych Niemczech stwardniał wielki kołczastym drutem opasany bóz koncentracyjny.“

Polska redukowała budżet obrony narodowej,

podczas gdy inne państwa go powiększały. — Polska chętnie zgadza się na wszelkie redukcje i ograniczenia zbrojeń, które będą miały charakter powszechny.

Przemówienie min. Becka na Konferencji Rozbrojeniowej.

Genewa, 1 czerwca. Zapowiedziane wystąpienie min. Becka w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wywołało pożytki zainteresowanie. Co powie o sprawie zagranicznych Polski i w jakim stanie? Odpowiedzi na pytania szukali dziennikarze zainteresowani sytuacją, jaką wytworzyła po posiedzeniu srodku. Sytuacja bowiem nie uległa zmianie. Dał temu wyraz przewodniczący konferencji, w apelu, który wystosował członków głównej komisji, otwierając dzisiejsze posiedzenie. Po załatwieniu spraw formalnych, Henderson wygłosił przemówienie, w którym głosił, że sytuacja konferencji rozbrojeniowej jest groźna i przed nią wielkie trudności. Henderson zaproponował, aby posiedzenie komisji głównej odroczyć do wtorku, w tym czasie szukać wyjścia. W wtorek kilkunastu zbierze się na posiedzenie konferencji, aby zastanowić się nad dalszym biegiem prac. Henderson skierował głos ministrowi Rzeczypospolitej, Beckowi.

Min. Beck poparty został oklaskami i wstąpił na trybunę. W przemówieniu wygłoszonym w czasie konferencji Beck sprzecywał ściśle i jasno stanowisko Polski wobec prac konferencji rozbrojeniowej. Polska zawsze traktowała konferencję jako instytucję zwołaną do osiągnięcia celu dla ograniczenia i likwidacji zbrojeń. Rząd polski reprezentuje nadal pogląd, że wszelkie redukcje muszą być składane prosto do źródła. Słowa te były nawiązaniem do polityki delegacji polskiej z roku ubiegłego. Plan prac konferencji był przedmiotem trudności. Min. Beck wyraźnie wyraził w swym przemówieniu do niechęć do związków z „Paktem czterech wielkich państw”, które jak wiadomo, przyniosły katastroficzne skutki. Wreszcie, na co zwrócił uwagę — min. Beck wyraził, że w czasie trwania konferencji rozbrojeniowej, rząd polski, jeżeli chodzi o budżet obrony narodowej, to jest o budżet obrony redukcji. W ten sposób rząd polski podkreślił swą wolę współpracy z konferencją rozbrojeniową.

Min. Becka została nagrodzona oklaskami. Po zejściu z trybuny min. Beckowi gratulował komisarz konferencji, minister spraw zagranicznych Handler i minister angielski Henderson.

Genewa, 1 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej zabrali głos p. min. Józef Beck i wygłoszył następujące przemówienie: Wybitni mówcy, którzy zabierali głos podczas obecnej sesji komisji głównej, nie wyłączając naszego szanownego przewodniczącego, a z wyjątkiem jeńca p. komisarza ludowego Litwinowa, przemawiali na podstawie wymiany poglądów, która miała miejsce między rządami mocarstw poza normalnymi obrębami konferencji rozbrojeniowej. Różnice poglądów, istniejące, jak zostało stwierdzone, między temi mocarstwami, wywołały w łonie konferencji niechęć do tematu zaprzeczyć — niechęć do tematu zaprzeczyć — niechęć do tematu zaprzeczyć —

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchałem przemówienia wybitnego przedstawiciela ZSRR komisarza ludowego Litwinowa. Uznając z przyjemnością jego poważną troskę o zapewnienie pokoju, pozwolę sobie zauważyć co następuje:

Przedstawiając propozycje o charakterze dość radykalnym p. Litwinow zapewnił nas, że nie ma bynajmniej zamiaru zaproponować reformy Ligi Narodów, którego naczelnym zadaniem jest utrzymywanie pokoju świata. Otóż obawiam się, o ile dobrze zrozumiałem, że propozycja ta doprowadziłaby nas z konieczności do tego rodzaju przedsięwzięcia. Sama w sobie propozycja reformy mogłaby być bardzo interesująca i jest prawdopodobne, że kiedyś będzie musieli się tą kwestią zająć, lecz trudno przypuścić, abyśmy taką pracą mogli obarczyć konferencję rozbrojeniową, która będąc w gruncie rzeczy emanacją

Ligi Narodów sama walczy z największymi trudnościami, aby dotrzeć do celu wyznaczonego jej przez Ligę.

Muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że Rząd Polski, mając na oku główny cel konferencji, w czasie jej trwania zmieniając budżet obrony narodowej jedynie w sensie redukcji. W ten sposób Rząd polski podkreślił wyraźnie swą wolę niepowiększania w jakikolwiek sposób zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Tą metodą pragnęliśmy w ramach naszych skromnych środków współpracować w dziedzinie realizacji istotnych celów konferencji.

Jeżeli chodzi o plany i projekty dyskusyjne na konferencji, to Rząd polski reprezentował i reprezentuje nadal pogląd, że decyzje tak licznego zgromadzenia utworzonego z przedstawicieli państw o bardzo różnorodnej strukturze i żyjących w tak różnych warunkach, muszą być bardzo proste i jasne, oraz że

powinny one unikać wszelkich komplikacji, któreby groziły osłabieniem, albo wręcz uniemożliwieniem tych decyzji. Śledziliśmy z niepokojem fakt poruszenia w miarę postępu prac coraz szerszych tematów, coraz bardziej odbiegających od tych, do których konferencja powinna się była ograniczyć. W naszym bowiem przekonaniu tylko stopień ograniczenia rozpatrywanych spraw do tych, które mają najwięcej szans powszechnej aprobaty wszystkich państw, może doprowadzić do pozytywnego wyniku.

Pragnę stwierdzić życzenie naszego rządu dalszej czynnej współpracy nad pozytywnym rozwiązaniem tej sprawy i oświadczam, wracając do myśli przewodniej, którą kieruje się Rząd polski od początku prac konferencji, że Polska przyjdzie w dziedzinie redukcji i ograniczenia zbrojeń wszelkie postanowienia, które będą miały charakter powszechny i będą dotyczyły wszystkich państw.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

odbędzie się w dniu 13 stycznia 1935 r. — Niemcy i Francja złożą deklaracje, gwarantujące głosującym mieszkańcom bezkarność za opowiedzenie się za jednym z tych państw.

Genewa, 1 czerwca. Aloisiego zostały dziś wieczorem uwięzione pełnym powodzeniem. — Wysilki przewodniczącego komitetu Wysłki do spraw Zagłębia Saary barona przedstawione przez niego formuły zo-

stały przyjęte przez rządy francuski i niemiecki i w poniedziałek rada Ligi będzie mogła powziąć decyzje we wszystkich sprawach związanych z plebiscytem. Szczegóły porozumienia na podstawie informacji z miarodajnych kół francuskich przedstawiają się następująco:

PLEBISCYT ODBĘDZIE SIĘ 13-go STYCZNIA 1935.

W sprawie gwarancji dla mieszkańców terytorium Saary ustalone zostały teksty deklaracji, które złożą Niemcy i Francja oraz tekst rezolucji, w której te deklaracje będą zarejestrowane. Deklaracje stosować się będą tylko do uprawnień do głosowania, ale rezolucja będzie przewidywać, że Rada ma prawo rozciągnąć gwarancje na innych mieszkańców Zagłębia Saary.

Gwarancje polegają będą na zobowiązaniu, że państwowi funkcjonariusze i organy państwowe powstrzymają się od wszelkich represyj i od zarządzeń dyskryminacyjnych, jak również na zobowiązaniu zapobiegania względnie karania czynów osób prywatnych, sprzecznych z temi zasadami. Mieszkańcy, którzy byłby ofiarami lub uważali się za ofiary prześladowania będą mogli odwołać się do Trybunału Plebiscytowego, który zostanie utrzymany w ciągu roku po przekazaniu władzy na terytorium. Poza tem bez ograniczenia w czasie będą mieli prawo zwracać się do komisji do członków Rady, którzy mogą poruszać ich skargi przed instancjami międzynarodowymi jak rada Ligi Narodów lub stały trybunał arbitrażowy.

Secesja trzech posłów z klubu narodowego w sejmie

Warszawa, 1 czerwca. (B) W kołach sejmowych dużą sensację wywołało ustąpienie z klubu narodowego posłów Zdzisława Stahla, Ryszarda Piestrzyńskiego i Zbigniewa Debińskiego, którzy w dniu dzisiejszym w pismach, wystosowanych do marszałka sejmu, dr. Świątalskiego, zawiadomili o swym wystąpieniu z parlamentarnego klubu narodowego.

Posel Zbigniew Debiński wybrany był w okręgu Inowrocław — Bydgoszcz, poseł Ryszard Piestrzyński, do niedawna redaktor „Kurjera Poznańskiego”, wybrany był w Poznaniu; dr. Zdzisław Stahl wszedł do sejmu z listy państwowej „Stronnictwa Narodowego”.

Wystąpienie tych trzech posłów z klubu narodowego pozostaje w związku z trwającymi od dłuższego czasu roz-

dźwiękami w stronnictwie narodowym, które doprowadziły do utworzenia obozu radykalno-narodowego. Poseł Piestrzyński, który wraz z współredaktorem „Kurjera Poznańskiego”, Drobnikiem, opuścił szeregi stronnictwa narodowego, pozostał w Poznaniu w kontakcie z secesjonistami ze stronnictwa narodowego. Poseł Stahl, lwowianin, od dłuższego już czasu był w opozycji do obecnych władz stronnictwa narodowego. Kontakt jego z secesjonistami lwowskimi nie ulega wątpliwości.

Jak nas informują, trzej posłowie, którzy opuścili szeregi klubu narodowego, prawdopodobnie zwiążą się z obozem narodowo-radykalnym, który grupuje elementy, jakie w poszczególnych miastach Rzplitej opuścili w ostatnich czasach szeregi stronnictwa narodowego.

Nowe wybory prezydenta Poznania

Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczkowskiego

— Poznań, 1 czerwca. Jak swego czasu pierwsi z prasy poznańskiej donosiliśmy, ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru p. dr. Mieczkowskiego na stanowisko prezydenta m. Poznania.

W dniu dzisiejszym urząd wojewódz-

ki w Poznaniu otrzymał odnośny dekret p. ministra spraw wewnętrznych w powyższej sprawie, wobec czego nowe wybory prezydenta m. Poznania odbędą się w najbliższym czasie.

Termin nowych wyborów nie został dotychczas ustalony.

Polski rekord szybowcowy

6 godzin 22 minuty przebył w powietrzu pilot Oleński.

Warszawa, 1 czerwca. Wczoraj pilot Oleński na szybowcu „Komar”, konstrukcji Antoniego Kocjana, pobił polski rekord czasu lotu nad terenami płaskimi.

Oleński wystartował o godzinie 12 m. 36 popołudniu, holowany przez samolot „RWD-8” a pilotowany przez inż. Rzewnickiego. Po 10 minutach lotu

na wysokości 1.100 metrów. Oleński oderwał się od holującego samolotu i szybował w powietrzu w okolicach stolicy do godziny 6.58 wieczorem, lądując na lotnisku mokotowskim.

Oleński utrzymywał się w powietrzu bez przerwy w ciągu 6 godzin 22 minuty, pobijając rekord polski (5 godzin 52 minuty).

„Bank Słowiański” w Berlinie — bankiem dewizowym.

Berlin, 1 czerwca

Założony przed niespełna dwoma laty w Berlinie „Bank Słowiański” uzyskał z dniem 1 czerwca b. r. przez otwarcie mu konta żyrowego w Banku Rzeszy charakter banku dewizowego. Jest to wielki sukces stosunkowo młodego banku centralnego mniejszości polskiej w Niemczech.

Niemcy—wielkim obozem wojennym.

General Niessel demaskuje zbrojenia niemieckie. — Podziemne hangary lotnictwa niemieckiego.

Paryż, 1 czerwca.

Gen. Niessel zamieszcza w „Figaro“ dłuższy artykuł poświęcony sprawie niemieckich przygotowań wojennych. Od chwili zawarcia Traktatu Wersalskiego — pisze dziennik — głównym celem polityki niemieckiej było dążenie do zrzućenia zobowiązań wynikających z Traktatu Wersalskiego.

Reichswehra niemiecka, która nie miała przekraczać 100.000 ludzi, przekroczyła cyfrę 200.000 ludzi. Hitler domaga się, aby ta armia wynosiła na stopie pokojowej 300.000 ludzi. Nie ulega wątpliwości, że już z końcem bieżącego roku życzeniu kanclerza stanie się zadość.

Policja niemiecka zamiast 80.000 policjantów w roku 1913 liczy 130.000 ludzi, z których 30.000 jest sformowanych w kompanie i szwadrony. Do liczb tej dorzucić należy 15.000 uczniów szkół policyjnych. Oczywiście przeszkolenie policji niemieckiej jest nawskroś wojskowe.

Stowarzyszenia sportowe liczą około 6 milionów członków. Stowarzyszenia strzeleckie liczą 600.000 członków, związki jazdy konnej 200.000, stowarzyszenia paramilitarne pozostające pod zarządem hitlerowskim są następujące:

Oddziały szturmowe 600.000 ludzi zgrupowanych w 275 pułkach piechoty, oddziały automobilistów, motocyklistów, saperów i t. p., oddziały ochrone bezpieczeństwa, które liczyły 60.000 ludzi, dziś mają ich przeszło 100.000. Stahlhelm liczy 600.000 ludzi.

Obozy pracy mogą zmobilizować 900.000 ludzi. Oddziały młodzieży Hitlerjugend są przeszkolone wojskowo. Wydatki na armię lądową wzrosły w porównaniu z rokiem 1933 o 175 milionów marek, wydatki na lotnictwo o 132 miliony marek. Niezależnie od tego wstawiono do budżetu sumę 250 milionów marek na milicję hitlerowską. General Niessel zauważa, że sa to cyfry oficjalne, a jakie pozycje są ukryte w budżetach innych ministerstw — nie-

Samobójstwo b. ministra oldenburskiego.

Berlin, 1 czerwca

Były oldenburski socjal-demokratyczny minister Meyer zajmujący się ostatnio handlem, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki jego znaleziono po kilku dniach poszukiwań w garażu opodal domu.

Delegacja Związku Legionistów w Rzymie

przyjęta była na audjencji przez króla włoskiego.

(Pat) Dziś rano przybyła do Rzymu delegacja Związku Legionistów w osobach posła Starzaka, wiceprezesa Zw. Legionistów, dr. Dziadosza, dyrektora biura Sejmu, prof. Jastrzębowski, b. dyr. dep. sztuki w min. WR i OP, posła Gosiewskiego, radcy ministerstwa spraw zagr. Grabickiego oraz pos. Brzek Osińskiego, sekretarza generalnego B. B. W. R.

Na dworcu delegacja została powitana przez ambasadorów Wysockiego i Skrzyńskiego, konsula generalnego w Rzymie Mazurkiewicza oraz personel obu ambasad i konsulatu. Z ramienia włoskiego narodowego związku ochotników wojennych witał gości prezes związku Coseleschi, oraz liczna delegacja ochotników włoskich ze sztandarem i grupa studentów.

Legioniści polscy zaproszeni zostali do Rzymu przez narodowy związek ochotników wojennych na odbywający się co lat 10 zlot wolontariuszy włoskich, którzy z całego kraju zjechali się do Rzymu w liczbie 10.000.

O godzinie 16 legioniści polscy w to-

wiadomo.

Paryż, 1 czerwca.

„Echo de Paris“ donosi, że dzienniki strasburskie wskazały ostatnio na istnienie na Pomorzu pruskim w miejscowości Grejswald podziemnego hangaru dla samolotów. Okazuje się, że w chwili obecnej budowane sa w Niem-

czach jeszcze trzy podobne hangary: pod Chocieborzem (Kottbus) w Roebel (w Meklemburgii) i w Demmin na Pomorzu. Konstrukcje te stanowią część przewidzianych przez generała Goeringa robót, na które wyasygnowano z budżetu Rzeszy 210 milionów marek niemieckich.

Szcześliwa wróżba dla p. Prezydenta

Podczas zwiedzania wystawy kobierców mahometan- skich przeleciał nad jego głową biały gołąb

Kraków, 1 czerwca.

Wczoraj zwiedzał p. Prezydent między innymi wystawę kobierców mahometan- skich i ceramiki w Sukienicach. Do- stojnemu Gościowi przedstawiono człon-

ków kom. wykonawczego i organizatorów tej wystawy która zyskała już sobie światową sławę w osobach Ryszarda, Holendra i Zarzyckiego. Potem P. Prezydenta oprowadzili i objaśnien udzielali o

kobiercach p. Holender i o ceramice Ryszard. W czasie zwiedzania wystawy pojawił się nagle biały gołąb, który zaczął krząć nad głową P. Prezydenta. Okazało się, że gołąb dostał się przez otwór wentylatora na dachu Sukienic. Ptak krążył nisko nad głową P. Prezydenta, idąc wraz z nim przez sale. Skrzę- laty gość zwrócił na siebie uwagę ob-

P. Prezydent Rzplitej w Krakowie

był na poświęceniu kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego.

Kraków, 1 cze. wca.

W dniu dzisiejszym popołudniu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Muzeum Narodowego, który zostanie wzniesiony na wielkim placu w pobliżu historycznych Oleandrów.

Przed rozpoczęciem uroczystości na specjalnych trybunach zebrał się przedstawiciele władz miejscowych, duchowieństwa, korpus oficerski, konsulowie państw obcych oraz przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego m. Krakowa. Naprzeciwko trybun ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów, rezerwistów, inwalidów i innych organizacji b. wojskowych oraz cechy ze sztandarami. Wzdłuż ulic, wiodących na miejsce budowy Muzeum Narodowego ustawiły się długie szpalery młodzieży szkolnej ze sztandarami. Wokół placu zaległy ze wszystkich stron wielkie tłumy publiczności. O godzinie 18.10 wśród żywiołowych owacy nadjechał autem Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, witany dźwiękami hymnu narodowego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w loży honorowej.

Po przemówieniu ks. biskupa Rosponda Pan Prezydent Rzplitej podszedł do kamienia węgielnego i srebrną kielnią zrzucił symbolicznie cegła zaprawą murarską, poczem zbliżył się do przygotowanego stołu, gdzie złożył swój podpis na akcie erekcyjnym.

— Panowie — zapytał P. Prezydenta — Jakąż dróżbę obwieszcza nam biały gołąb?
Na to jeden z obecnych odpowiedział: — Białopiórny gołąb, Panie Prezydencie, to zawsze wróżba szczęśliwa. Wątpliwie właśnie ona P. Prezydenta i Muzeum Narodowemu długie pomysłowości i życia.

Zamachy w Austrii—dziełem hitlerowców

Wczoraj rzucono 3 bomby.

Wiedeń, 1 czerwca.

Międzynarodowe koła austriackie stwierdzają, że 99 procent zamachów, które się w ostatnich czasach wydarzyły w Austrii, dokonali narodowi socjaliści.

Dziś panował w Wiedniu zupełny spokój. Wczoraj rzucono petardę koło Aspangbruecke. Wyrządona przez to

szkoda jest nieznaczna. W 16 dzielnicy wiedeńskiej podniosł wczoraj pewien walida paćkę, która eksplodowała, rzucając go w rekę. W Gracu rzucono strażnicy policyjnej bombę, która szczęście eksplodowała przed wejściem leden policjant jest raniony

Obchód rocznicy umowy czesko-słowackiej w Czechosłowacji nie został dozwolony

Bratysława, 1 czerwca.

W dniu 30 maja organizowane były w Słowacji coroczne, uroczyste obchody rocznicy podpisania w 1918 roku między Czechami i Słowakami umowy w Pittsburgu.

Zazwyczaj władze nie stawały przeciwko w organizowaniu tych uro-

czystości. Obecnie poraz pierwszy utworzenia Czechosłowacji — dyktando policji w Koszycach zakazała swojemu oddziałowi stronnictwa Hlinki urzędzenia tego obchodu. „vak“ przytacza tekst odpowiedniego zarządzenia, nadając temu tytuł: 1934 bez komentarzy“.

Porwanie budapeszteńskiego jubilara, który miał przy sobie cenną kolję.

Budapeszt, 1 czerwca.

Stolica Węgier żyje pod wrażeniem zuchwałego, dokonanego na sposób amerykański, porwania miejscowego jubilara, Schullera.

Jubiler siedział przed kilku dniami w kawiarni w gronie znajomych.

W pewnej chwili podeszło do niego trzech mężczyzn, którzy oświadczyli mu że do jego sklepu włamali się złodzieje i wezwali go, by udał się z nimi na miejsce kradzieży.

Schuller pojechał z mężczyznami, któ-

rzy przedstawili się za agentów politycznych i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Wiadomość o okradzeniu sklepu zabrała się nieprawdziwa, agenci, oczywiście, byli oszustami. W chwili porwania jubiler miał przy sobie cenną kolję, która kosztowała 1000 koron, a także kilka droższych kamieni.

Książę Starhemberg przybył do Wiednia.

Budapeszt, 1 czerwca.

Przybył tutaj na dwudniowy pobyt wicekanclerz Austrii książę Starhemberg w towarzystwie adjutanta księcia Windischgraetza.

Wicekanclerz Starhemberg odjechał na konferencję z premierem Goembosem.

(Pat) Do Leningradu przybył wczoraj polski „Wieszcza“ ze 100 korespondentami, który w dniu 3 czerwca odjadł wrotem do kraju.

Litewski „Klub polityczny“ w Kownie,

który dążył do pogodzenia się z Polską, został zamknięty przez władze

Berlin, 1 czerwca.

Z Kowna donoszą o zamknięciu z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych „Klubu politycznego“. Klub ten powstał ostatnio z inicjatywy wybitnych członków różnych kierowników

partyjnych, lecz nie cieszył się zaufaniem władz z powodu krytycznego stosunku do aktualnych zagadnień politycznych oraz dążenia do zmian dotychczasowego kursu w stosunku do Polski.

Cuchnące bagno w mieście.

Mieszkańcy Juljanowa wylewają wszelkie nieczystości na środek jezdni.—„Szlachetny“ sport obrzucania kamieniami przechodniów.

Mieszkańcy Juljanowa, jednego z najładniejszych osiedli podmiejskich, oraz liczni przechodnie i osoby, które przejeżdżają w pobliżu tej kolonii, zwracają się do nas z skargami na niezwykle porządku, jakie panują na ulicy Biegańskiej, przechodzącej przez środek kolonii. Ulica ta miała być w swoim czasie wybrukowana. Zamiany te zostały tak dalece wprowadzone w czyn, że został zwieziony brukowiec i ułożony w sterzaki. Przez dłuższy czas kamienie leżały

i jedynie zaważały przechodniom. Ostatnio jednak grupa wyrostków i uliczników znalazła dla tych sporych kamieni niezwykle zastosowanie: służą one do obrzucania przejeżdżających aut i tramwajów. Ten niebezpieczny dla otoczenia i w największym stopniu karygodny sport uprawiany jest ostatnio przez szumowiny podmiejskie z zamiłowaniem godnym lepszej sprawy.

Nie na tem jednak koniec. Niektórzy właściciele domków wynaleźli sposób niezwykle prosty opróżniania dołów biologicznych. Oto poprostu nieczystości wylwane są na ulicę. Ponieważ domki stoją wyżej — nieczystości rozlewają się warkłm potokiem po ulicy, tworząc koło niektórych domów całe bajora, zaturujące nieznosnym fetorem powietrze w całej dzielnicy.

Osiedle to jest — jak wspominaliśmy — pięknie rozplanowane i robi wrażenie b. estetyczne. Tembardziej zatem należałoby jak najrychlej ukrócić dzięki wybrki uliczników, rzucających kamienie w przechodniów i skończyć z niesłychanym skandalem wylewania nieczystości na ulicę.

Jesteśmy przekonani, że interwencja władz położy kres tym stosunkom. (g)

Nadmiar mundurów na ulicy.

Słuszne uwagi „Polski Zbrojnej“.

„Polska Zbrojna“ skarży się na nadmierną ilość mundurów różnych organizacji, snując takie refleksje:

„Kiedy wiosenne słońce przygrzeje, ożywia się mundurami rozlicznymi szara ulica i wyglądamy wtedy; jak kraj wyjątkowo zmilitaryzowany, gdzie przynajmniej co trzeci obywatel to aktywny żołnierz.

Zresztą mało ważne jest to, co mógłby pomyśleć o nas np. cudzoziemski turysta. Znacznie natomiast ważniejszym jest, że w powodzi tych mundurów od święta i od codziennej zabawy, ginie wprost szary, skromny mundur naszego wojska, że przestaje on zwracać na

siebie uwagę, że może zatracić swą siłę atrakcyjną i ten specjalny nimb, który go otaczać winien.

Dawniej, kiedy nie było jeszcze tej orgii mundurów, młodzieniec, kładący poraz pierwszy na siebie mundur w wojsku odnosił się doń z szacunkiem, bo czuł jego powagę. Obecnie przeciętny rekrut, często zgłaszający się do wojska w jakimś fantastycznym mundurze nieraz patrzy na fasunek skromnego wojskowego munduru z ironją.

Warto byłoby przeto, aby ci, do których to należy, wydali jakieś specjalne przepisy mundurowe“.

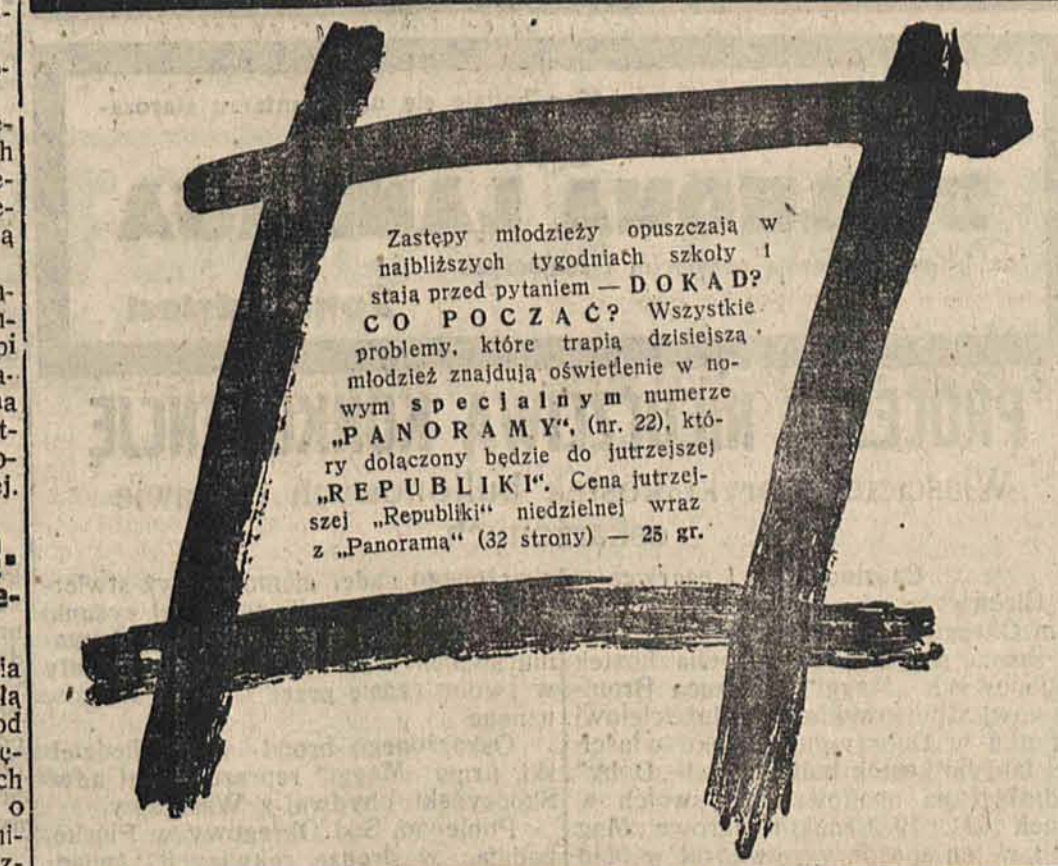
Sudoryn „Ap. Kowalski“ Pot i Woń

Zniesienie egzaminów maturalnych przewidziane jest dopiero za 3 lata.

Jak się dowiadujemy, władze szkolne postanowiły definitywnie zreorganizować system egzaminów maturalnych. Egzaminy te stosowane będą jeszcze tylko tak długo, dopóki uczniowie, studjujący obecnie na mocy starych jeszcze przepisów, nie ukończą szkół średnich.

W liceach natomiast egzaminów maturalnych już nie będzie. Świadcetwa dojrzałości wydawane będą na podstawie zwykłych repetycji w końcu roku szkolnego jak to ma miejsce w klasach niższych.

Ci uczniowie tedy, którzy obecnie przechodzą do klasy II-iej nowego typu oraz nowostępujący do niższych klas, po skończeniu gimnazjum i wstąpieniu do liceów, nie będą już zdawali egzaminów maturalnych. Egzaminy dojrzałości będą więc jeszcze zastosowane tylko 3 razy — poraz ostatni w roku szkolnym 1936-37. (i).



Zastępy młodzieży opuszczają w najbliższych tygodniach szkoły i stają przed pytaniem — DOKĄD? CO POCZAĆ? Wszystkie problemy, które trapią dzisiejszą młodzież znajdują oświetlenie w nowym specjalnym numerze „PANORAMY“, (nr. 22), który dołączony będzie do jutrzejszej „REPUBLICKI“. Cena jutrzejszej „Republiki“ niedzielnej wraz z „Panorama“ (32 strony) — 25 gr.

Widmo nieurodzaju w Lubelszczyźnie

Długotrwała posucha zniszczyła plony

Lublin, 1 czerwca. Ze wszystkich stron naszego województwa otrzymujemy wiadomości, o stanie zbóż, które na skutek długotrwałej posuchy, nie dopisały w roku bieżącym. Dzięki ostatnim deszczom uniknięto zupełnego spalania pól, niemniej w wielu gospodarstwach, drobnych i folwarcznych, zboża wysuszyły się do tego stopnia, że nawet ostatnie deszcze nie uratowały ich.

Lubelszczyzna ucierpiała spowodu posuchy w mniejszym stopniu niż np. ziemie wołyńskie i małopolskie. Zato urodzaj u nas zapowiada się gorzej niż w województwach warszawskim i ziem kieleckiej.

W porównaniu z rokiem ubiegłym urodzaj w Lubelszczyźnie zapowiada się znacznie gorzej.

Pobór rocznika 1913.

Dziś, w sobotę, dnia 2 czerwca r.b. przed komisją poborową nr. 1 (Piotrkowska 89 — poprzeczna oficyna — parter) winni się stawić poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie 5. komisariatu. P.P. o nazwiskach na litery R. S. Sch. S, przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 89 — poprzeczna oficyna — II piętro) poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie 12 kom. P.P. o nazwiskach na litery D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. E. M., przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165), — poborowi rocznika 1911 i 1912 kat B., którzy z powodu choroby względnie innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonych poprzednio terminach, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 11 i 14 komisariatu P.P., przed komisją poborową na powiat łódzki (Rzgowska 84), poborowi rocznika 1913 od liter Ł do Z. włącznie, zamieszkali na terenie gminy Brus.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. Na komisję należy się stawić punktualnie o godzinie 8 rano.

Zmiany w sądownictwie łódzkim.

Jak się dowiadujemy, w sądownictwie łódzkim następują następujące zmiany:

Dotychczasowy naczelnik sądu grodzkiego w Łodzi, p. Edward Piotrowski, przechodzi do sądu okręgowego w Łodzi.

Kierownikiem sądu grodzkiego w Łodzi ma być mianowany dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego w Łomży, s. Otton Wescile.

Dotychczasowy sędzia sądu grodzkiego w Łodzi, Antoni Mirkulewicz, mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Dotychczasowy sędzia śledczy Franciszek Grzesiowski, mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Dotychczasowy asesor przy sądzie grodzkim w Łodzi Zygmunt Kasiński, mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Łodzi.

Asesor sądowy Leon Starciecki mianowany został sędzią kierownikiem sądu grodzkiego w Widawie.

Asesor Wacław Skobierski mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Brzezinach.



Table with weather forecast for June 2nd (Czerwiec 2). Columns: Time, Temperature, Wind, etc.

Pogody w czerwcu.

Miesiąc maj wypłatał nam prawdziwie swoimi pogodami, podczas pierwszej połowy zupełnie przypominając lipiec, w drugiej połowie miesiąca — jak zapowiada się czerwiec? Stacje meteorologiczne stawiają następujące prognozy pogody: Pierwszej dekadzie czerwca pogoda będzie naogół słoneczna i ciepła, z wzmierzającą temperaturą. Będzie to kilka dni pochmurnych i dżdżystych. W drugiej dekadzie, t. j. od 11 do 17 czerwca nastąpi pewne ochłodzenie temperatury, spowodowane barometrem opadami. Noce będą chłodniejsze. W trzeciej dekadzie, po burzliwej pogodzie nastąpi ponowne ocieplenie, przy czym temperatura wzrastać będzie stając się do upałów. (i)

Wspomnienie Matki w Łodzi.

Wspomnienie Matki w Łodzi. W dniu jutrzejszym (2 czerwca) w godzinach od 11-iej do 13-iej młodzieży pod opieką starszych i pod kierunkiem p. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46, podczas której nastąpi wręczenie nagród i dyplomów, przyznanych młodzieży za utwory, napisane na konkurs ogłoszony z okazji „Dnia Matki“.

Program Akademii Młodych.

Program Akademii Młodych. W dniu jutrzejszym (2 czerwca) w godzinach od 11-iej do 13-iej młodzieży pod opieką starszych i pod kierunkiem p. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46, podczas której nastąpi wręczenie nagród i dyplomów, przyznanych młodzieży za utwory, napisane na konkurs ogłoszony z okazji „Dnia Matki“.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni. Jak się dowiadujemy, ubezpieczalnia, która wprowadza bardzo doniosłą zmianę w dziedzinie ubezpieczeń od wszelkich wypadków. Polegać będzie ona na obniżeniu stawek dla tych ubezpieczonych, którzy wykażą dbałość o swoje życie i życie zatrudnionych robotników i pracowników. Mianowicie, ubezpieczalnia społeczna przeprowadzać będzie badania stanu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach i zakładach, w których pracują ubezpieczeni. W najlepszym razie warunki pracy pod względem higienicznym i bezpieczeństwa, będą korzystniejsze ze zniżki składki o 25 procent.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni. Jak się dowiadujemy, ubezpieczalnia, która wprowadza bardzo doniosłą zmianę w dziedzinie ubezpieczeń od wszelkich wypadków. Polegać będzie ona na obniżeniu stawek dla tych ubezpieczonych, którzy wykażą dbałość o swoje życie i życie zatrudnionych robotników i pracowników. Mianowicie, ubezpieczalnia społeczna przeprowadzać będzie badania stanu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach i zakładach, w których pracują ubezpieczeni. W najlepszym razie warunki pracy pod względem higienicznym i bezpieczeństwa, będą korzystniejsze ze zniżki składki o 25 procent.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni. Jak się dowiadujemy, ubezpieczalnia, która wprowadza bardzo doniosłą zmianę w dziedzinie ubezpieczeń od wszelkich wypadków. Polegać będzie ona na obniżeniu stawek dla tych ubezpieczonych, którzy wykażą dbałość o swoje życie i życie zatrudnionych robotników i pracowników. Mianowicie, ubezpieczalnia społeczna przeprowadzać będzie badania stanu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach i zakładach, w których pracują ubezpieczeni. W najlepszym razie warunki pracy pod względem higienicznym i bezpieczeństwa, będą korzystniejsze ze zniżki składki o 25 procent.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni.

Ważna inowacja w Ubezpieczalni. Jak się dowiadujemy, ubezpieczalnia, która wprowadza bardzo doniosłą zmianę w dziedzinie ubezpieczeń od wszelkich wypadków. Polegać będzie ona na obniżeniu stawek dla tych ubezpieczonych, którzy wykażą dbałość o swoje życie i życie zatrudnionych robotników i pracowników. Mianowicie, ubezpieczalnia społeczna przeprowadzać będzie badania stanu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach i zakładach, w których pracują ubezpieczeni. W najlepszym razie warunki pracy pod względem higienicznym i bezpieczeństwa, będą korzystniejsze ze zniżki składki o 25 procent.

Dnia 31 maja b. r. zgaśł po krótkich cierpieniach

B. P.

Stanisław Jarociński

CZŁONEK RADY NADZORCZEJ WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY SPÓŁKI AKCYJNEJ W ŁODZI

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy i człowieka czystego, zacnego charakteru i nieustrudzonej pracowitości. Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej

Dnia 31 maja b. r. zmarł długoletni Prezes Zarządu naszego Towarzystwa

B. P. Stanisław Jarociński

Swoje bogate doświadczenie i niepospolite zalety charakteru Zmarły oddawał, w niezmordowanej i owocnej pracy, na usługi naszej instytucji. Tracimy w Nim zasłużonego Towarzysza i oddanego Przyjaciela.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI: — Hanka Ordonówna.
 TEATR LETNI (Park Staszica): Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Dom otwarty”.
 ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — „Czterdziesty pierwszy” z J. Turkowem i D. Blumenfeld.
 TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dziś o godz. 8.30 premiera „Awantura w raj”.
 TEATR ROZMAIŃCÓW (Cegielniana 27) Dziś, „Śpiewak ulicy” z Burstejnem.

K I N A

CASINO: — „Złoty księż”
 GRAND KINO: — „Demon złota”
 MUZA: — „Wesoły karawamarz”
 ROXY: — „Podróż poślubna we troje”
 CAPITOL: — „Sprytna dziewczyna”
 CZARY: — „Szalona noc w Zoo”
 CORSO: — „Bokser i Dama”
 PRZEDWIOSNIE: — „Piękny jest świat”
 SŁONCE: — „Węgierska miłość” i „Raj podłotków”
 RAKIETA: — Kocha... Lub... Szantje...
 SZTUKA: — „Kiki”
 PALACE: — „Pension-Hotel”
 METRO: — „Złoty mołoch”
 ADRIA: — „Złoty mołoch”
 OŚWIATOWY: — „Pat i Patachón” i „Raj podłotków”
 I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa prof. Pankiewicza i in

Rozfargnieni Łodzianie zostawiają rozmaite rzeczy w tramwajach.

W ciągu maja r. b. zostawiono w tramwajach miejskich: 2 metry (miary), arkusz wymiarowy, 19 portmonetek, 31 rękawiczek, 2 torebki, 12 parasolek, 8 książek polskich, żydowskich i niemieckich, teczkę, sznur jedwabny, 2 chusteczki, swetr czerwony, materiał, 2 pary pantofli, koszyk z towarami, 9 sakiewek, ołówek mechaniczny, 7 czapek, 3 banki, 3 szaliki, kapelusze damski, zegarek srebrny, 2 odcinki towaru, szufelkę, fartuch, ubranie robotnicze, strzelbę dziecięcą, 2 koszule, 2 paczki czekoladek, cukierki, wieczne pióro, 4 berety, broszkę, farby w pudełkach, majtki sportowe, portfel do papierosów, papiery statystyczne, plany klatki schodowej, bućki dziecięce, paczkę dekstryny, 2 walizki do śniadań, 5 paczek różnej bielizny, futerał do okularów, swetr, serwetkę, kapelusze męski, dewizkę, potniki, koszyk, 5 lasek, stanik, 2 koszule, bluzkę, garnitur męski, spodnie, papierosnicę, obcęgi.

Rzeczy te znajdują się do odebrania przez właścicieli w dyrekcji tramwajów miejskich przy ul. Tramwajowej.

Za kradzież prądu.

Pracownicy elektryczni łódzkiej podczas przeprowadzania rewizji instalacji w domu numer 26 przy ul. Blacharskiej stwierdzili że Józef Kupiński korzysta z prądu elektrycznego bez wiedzy i zgody łódzkiego towarzystwa elektrycznego, sp. akc.

O powyższym powiadomiono komisariat policji państwowej, który, przeprowadzwszy dochodzenie, skierował sprawę kradzieży prądu do sądu grodzkiego wraz z aktem oskarżenia przeciwko Józefowi Kupińskiemu.

Na rozprawie sądowej Józef Kupiński przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Sąd grodzki skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

W niedzielę dnia 3 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Heli Kaluszyner

ur. Mendelsburg

odbędzie się o godz. 12-ej na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych

MAŻ I CÓRKA.

Głęboko wzruszeni nieoczekiwanym zgonem naszego nieodżałowanego Prezesa

B. P.

Stanisława Jarocińskiego

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy najszerzej żalu i współczucia.

PERSONEL

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności i Przytulku dla Kalek i Paralityków.

50-2

W dniu 3 czerwca o godz. 12 odbędzie się na cmentarzu starożytnym odsłonięcie pomnika

B. P.

Dr. LEONA LANDAUA

na które zapraszają przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci

PROCES O NIEUCZCIWĄ KONKURENCJĘ

Właściciel fabryki kostek buljonowych na ławie oskarżonych

Częstochowa, 1 czerwca. Ciekawy proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Częstochowie. Znana powszechnie fabryka kostek buljonowych „Maggi” zarzuca Bronisławowi Chojnowskiemu, właścicielowi majątku w Dobrzyńcu, że jako właściciel fabryki kostek buljonowych „Doby” podrabiał na opakowaniach swoich w latach 1931 i 1932 znaki towarowe „Maggi” i w ten sposób wprowadzał w błąd konsumentów oraz dopuścił się nieuczciwej konkurencji.

Orzeczenie powołanego przez Sąd biegłego radcy prawnego Urzędu Patentów w Warszawie wypadło dla o-

skarżonego nader ujemnie, gdyż stwierdziło, że Chojnowski podrabiał rysunki w analogicznych kolorach na opakowaniu swoim i że rysunki te nie zostały w swoim czasie przez Urząd Patentów uznane.

Oskarżonego bronił adw. Niedzielski, firmę „Maggi” reprezentował adw. Skoczyński, obydwa z Warszawy.

Ponieważ Sąd Okręgowy w Pińsku, badając w drodze rekwizycji świadków, przez przeoczenie zapomniał wraz z aktami przesłać do Częstochowy dowody rzeczowe w postaci fałszyfikatów i oryginalnych opakowań, Sąd sprawę odroczył.

Grand-Kino

Początek o godz. 12-ej, do 2-ej poranki po cenach popularnych
DZIS POWTÓRZENIE PREMIERY!
FAY WRAY z filmu „King-Kong”
RALPH BELLAMY
 jej bohaterki wybawca ze szponów potwornej ośmiornicy.

Demon Złota

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.
 Ceny niższe 1.09, 1.50 i 2.20. — Bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nie ważne.

Nasz reporter zanotował

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Zagajnikowej w zamiarze samobójstwa napisał się większej dozy jodyny jakiegoś lekarza pogotowia ratunkowego przy ulicy denata w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoczcu.

Policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny rozpaczy kroku i ustalenia tożsamości denata.

W korytarzu wydziału opieki społecznej przy ul. Łódzkiej przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, leżono podrutka płci męskiej, liczącego pół roku życia.

Dziecko przesłano do szpitala miejskiego przy ul. Tramwajowej, zaś za wyrodną matkę wszczęto poszukiwania.

W zakładzie blacharskim przy ul. Słowackiej uległ poparzeniu blacharz, 34-letni Janusz wodny, który w czasie opajania blachy poparzył sobie twarz i ręce kwasem szkarzawym. Poparzonemu udzielił pomocy lekarz gotowia.

W mieszkaniu przy ulicy Mianowskiej uległ zatruciu niewiędznie mięsem malinowym Józef i Stanisław Borowscy.

Borowska zaopatrzyła się w mięso, które potajemnie przez właściciela na targu nabyła po znacznie niższej cenie.

Obojgu zatrutym udzielił pomocy lekarz gotowia.

Przy zbiegu ulic Północnej i Nowomysłowej przy ul. Północnej i Nowomysłowej przy ul. bracia Rudniccy, zamieszkał przy ul. Północnej Nr. 14, na tle porachunków osobistych na Szymon Szmalcmana (Franciszkańska Nr. 14) i poranili go ciężko. Rannego przewieziono do szpitala. Rudnickich zatrzymała.

Na strychu domu przy ulicy Andrzeja 50 kradli się nieznanymi sprawcy i ukradli na Józef i Stanisław Sobieraj przy ul. Głowackiego Nr. 2 skradziono rzeczy wartości 1200 zł.

Do słusarni Ryszarda Wagnera przy ul. Głównej Nr. 33 włamał się złodziej i ukradł narzędzia słusarskie, wartości 650 zł.

Sprawców poszukuje policja.

Zlikwidowany strajk czeladników krawieckich

Trwający od 5 tygodni strajk czeladników pracujących u krawców został zlikwidowany. Zawarta została umowa, na mocy której majstrów udzieli się na podwyżkę płac czeladników w następującym stosunku: niewykwalifikowani — 15 proc., wykwalifikowani — 10 proc., pomocnicy — 20 proc., uczniowie — 10 proc. Ponadto ustalony został 8 godzinny dzień pracy.

Zaznaczyć należy, że strajk czeladników odbił się ujemnie na branży krawiectwa damskiego, jak wiadomo bowiem okres strajku zbiegł się z okresem sezonu letniego w tej branży.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:
 od 9-3 w domu przy ulicy Gdańskiej 37
 tel. 232-55
 od 4-7 w lecznicy Piotrkowska 294 (przy Górnym Rynku).

Kraj najstraszliwszej nędzy.

Wzrost 3 miesiące nie wypłacano urzędnikom pensji.—Inwalidzi wojenni nie otrzymują za-
kwater.—Trzy wojny w ciągu 10-ciu lat.—Chłop nie ma ziemi, robotnik nie ma pracy.

Wzrost w Bułgarii nastąpił nowy przewrót.

W październiku ubiegłego roku Herriot odbył podróż po wschodniej Europie, zwiedzając między innymi również Polskę, Rumunię i Bułgarię. Wrażenia swe polityk francuski wydał w formie książki p. t. „Wspomnienia z podróży”, która niedawno opuściła prasę. W książce tej przytaczamy ciekawe wy-
wazy na temat sytuacji gospodarczej i politycznej, które dosadnie wyjaśniają i charakteryzują istotę dokonanego ostatnio w Bułgarii przewrotu politycznego:

Bułgaria ucierpiała wskutek wojny z Turcją i innymi krajami. Aby to zrozumieć, trzeba sobie przypomnieć choćby naj-
ważniejsze wydarzenia historyczne w tym kraju.

W roku 1878 po okrutnej wojnie z Turcją, w wyniku traktatu w San Stefanie, Bułgaria została ogłoszona państwem. W 1887 roku Ferdynand I, król Bułgarii, wstąpił na tron. W 1908 roku król został zamieniony na króla królestwa zamienione zostało w królestwo.

W roku 1912 wybuchła wojna z Turcją, zakończona traktatem londyńskim. W roku 1913 roku, podczas wojny z Serbią, Bułgaria straciła Macedonię i część ziem w Europie południowej.

W roku 1918, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1919, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1920, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1921, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1922, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1923, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1924, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1925, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1926, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1927, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1928, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

W roku 1929, w wyniku traktatu w Neuilly, Bułgaria została przelamana, a król Ferdynand I musiał się zrzec tronu i wyjechać do Niemiec.

Salonikach, król musiał abdykować, a-
bowiem zbuntowane wojska szły już przeciwko niemu na Sofię.

Dnia 3 października król zrzekł się tronu na rzecz swego syna, 24-letniego Borysa, Stambuliński przy pomocy powstańców ogłosił republikę w Radomirze. Wywiązała się zażarta wojna domowa, walki toczyły się tuż pod Sofią, wobec czego król musiał ratować się ucieczką. Nie rozumiał on społeczeństwa i ścigał na kraj nową klęskę.

Premier Radosławow musiał uciekać w przebraniu, jako oficer niemiecki i tylko dzięki temu uniknął więzienia. Z kontrastów między starą historią, ofiarnymi wysiłkami i ciężkimi doświadczeniami zrodziły się liczne sprzeczności, znamionujące charakter tego kraju.

W czasie przyjęcia dla członków kongresu demokratycznego dnia 12-go sierpnia 1933 roku premier Muszanow, w którego rękach skupiały się jednocześnie sprawy polityki zagranicznej i oświaty, w ten oto sposób sprecyzował sytuację swego kraju:

— Stanowimy demokrację — rzekł wówczas Muszanow — która zbudowa-

ła swe instytucje na zasadach francuskich z 1789 roku i która silniej jeszcze niż Francja manifestuje w swych obywatelach wolność ducha. Cztery piąte naszej ludności stanowi chłopstwo. Nie posiadaliśmy nigdy szlachty. Jesteśmy biedni. Pozostaniemy wierni ideom, zapewnijającym nam postęp, pokój i sprawiedliwość.

Głód i nędza.

W 1933 roku istniały w Bułgarii następujące partie polityczne: — narodo-
wy blok rządowy, t. zn. partja demokratyczna, na której czele stał prezydent parlamentu, Malinow. Partja liberalna, która ze względu na konflikty personalne rozpadła się na szereg grup. Wreszcie partja radykalna i agrarna. W opozycji był związek demokratyczny, powołany ongiś do walki z partją agrarną Stambulińskiego. Dnia 9 czerwca 1928 roku związek ten odniósł walne zwycięstwo, utrzymując się przy władzy przez trzy lata (rząd Tsankowa i Ljapszewa). W 1931 roku rząd ten musiał ustąpić. Do władzy doszła koalicja, składająca się

z demokratów i przedstawicieli rolnictwa. Dziś związek ten rozpadł się na dwa obozy. Na czele pierwszego stoi Tsankow, na czele drugiego — Ljapszew.

Mimo rozwijającego się przemysłu, Bułgaria jest w dalszym ciągu krajem wybitnie rolniczym, którego los zależy zawsze od wyniku żniw. Do 1912 roku Bułgaria posiadała dość ziemi, by pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie zboża, obecnie jednak odczuwa się w tej dziedzinie braki wskutek strat terytorialnych i wzrostu ludności. Ludność Bułgarii wzrosła z 4.337.000 w 1911 r. do 5.824.000 w 1930 roku i do 6.031.000 w 1931 roku.

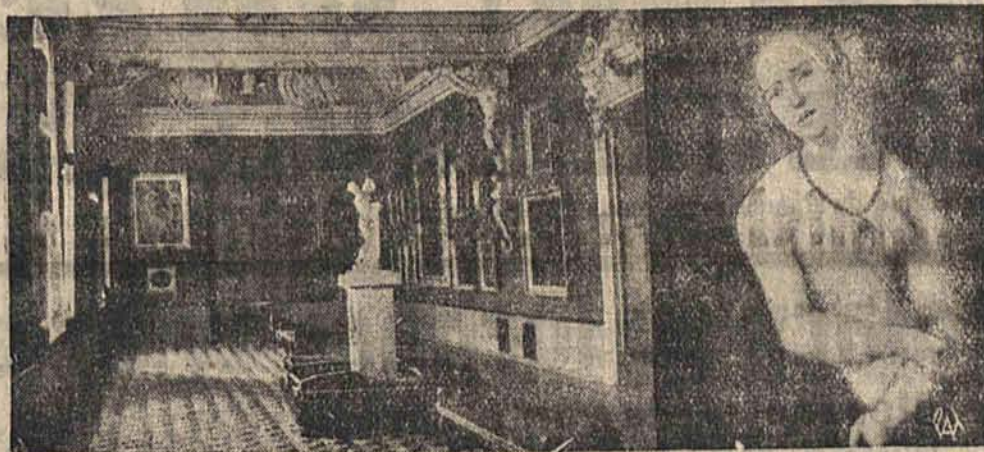
Robotników rolnych niema tam prawie wcale. Każdy chłop posiada taki kawałek ziemi, jaki uprawia. Prawo spadkowe, oparte na zasadach napoleońskich, podtrzymuje tendencję rozdrabniania ziemi. Chłop nie pragnie niczego więcej ponad zwiększenie swego stanu posiadania. Ale ziemia jest droga. W 1929 roku hektar ziemi o średniej urodzajności kosztował do 5.500 franków. Maszyn rolniczych jest bardzo mało. Widać jak chłop ścina zboże sier-
pami, a na niektórych polach, jak w Małej Azji, młócono zboże przy pomocy koni.

Chłop bułgarski wydawał nam się latem 1933 roku bardzo nieszczęśliwym. Minister rolnictwa opowiadał mi, że wieśniacy sprzedają owce za 12 franków. Nędza wśród nich jest tak wielka, że jedynymi kupowanymi przez nich artykułami jest sól i nafta. Partie chłopskie mocno muszą się wysilać, by zwalczać szerracy się wśród chłopów komunizm.

Cały kraj jest zresztą bardzo biedny. Latem 1933 roku rząd zalegał z trzymiesięczną wypłatą pensji urzędniczych. Przyjaciel mój, minister Kosturkow, przytaczał wstrząsające liczby. Inwalidzi wojenni od dwóch kwartałów nie otrzymali ani grosza.

Słowem — kryzys ekonomiczny i polityczny w najostrejszej formie.
EDWARD HERRIO

Nowe sale muzealne w Wilanowie.



W Wilanowie odbyło się otwarcie nowourządzonej galerii obrazów i dalszych sal muzealnych w pałacu wilanowskim. Na zdjęciu podajemy ogólny widok jednej z nowootwartych sal (na lewo) oraz jeden z cenniejszych obiektów galerji: obraz Cranacha (na prawo).

AFGANISTAN EUROPEIZUJE SIĘ.

Zakładane są banki i szkoły, przeprowadza się szosy i koleje.—Kraj ma własną armję, a nawet flotę powietrzną.

(z) Wschód z każdym dniem zbliża się do Zachodu. Nawet Afganistan, który nie tak dawno jeszcze zdetronizował króla Amanullah za jego „przesadną europeizację” kraju, obecnie zachodnie metody pracy.

Wpływ europejski zaznaczył się najbardziej w dziedzinie finansowo-gospodarczej. Kupcy afgańscy coraz bardziej przystosowują się do europejskich zwyczajów. Aczkolwiek Afganistan od niepamiętnych czasów pozostawał w stosunkach handlowych z Persją i Indiami, wszystkie transakcje odbywały się tak, jak za czasów przedhistorycznych.

Na wszystkich rogach najbardziej ożywionych dzielnic handlowych miast afgańskich spotkać można było „kantory wymiany”, w których dokonywano wymiany i sprzedaży wszystkich walut. Obecnie te uliczne kantory wymiany ustępują miejsca państwowemu bankowi afgańskiemu i afgańczycy przyzwyczajają się pomalutku i oceniają wygodę

czeków, pieniężnych rachunków itp. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie ukażą się w Afganistanie specjaliści, zajmujący się dyskontem i redyskontem weksli, — tego zła, a zarazem dobrodziejstwa współczesnego życia gospodarczego.

W sierpniu r. b. nastąpi w Kabulu otwarcie pierwszej wystawy handlowej, na którą rząd afgański zaprasza przedstawicieli wszystkich państw europejskich. W kraju tym, do którego do niedawna nie wpuszczano cudzoziemców, każdy przyjezdny ma obecnie do swej dyspozycji tłumaczy, przewodników i wszelkie wygody, jakich tylko może zapragnąć.

Wszystkie te reformy ma Afganistan do zawdzięczenia królowi, Zair-Szachowi, który wprowadza stopniowo te inowacje, dzięki którym Amanullah stracił tron. Zair-Szach jest synem zamordowanego Nadir-Szacha. Mimo swej młodości — król liczy zaledwie 20 lat — rządy jego są twarde, lecz sprawiedliwe.

Służba wojskowa została znacznie ułatwiona, a ciężar podatków złagodzony. Rząd Zair-Szacha prowadzi energiczną walkę z łapownictwem i przekupstwem.

Każdy urzędnik, przyłapany, na przyjmowaniu łapówek, zostaje natychmiast dymisjonowany, przyczem za branie łapówek grozi surowa kara. Król rozdał ludności olbrzymie połacie ziemi, należące dotychczas do niego i państwa. Armia została całkowicie odsunięta od udziału w politycznych wyborach.

Jedną z najdonioślejszych reform, przeprowadzonych przez rząd króla Zaira-Szacha, jest ogłoszona niedawno wolność religijna.

Wolność ta dotyczy jednak tych religij, które zakorzeniły się już w kraju i posiadają znaczne rzesze wyznawców. Dla misionarzy cudzoziemskich dostęp do Afganistanu jest nadal zamknięty.

Porządek utrzymuje armja, składająca się z 70.000 żołnierzy. Wojsko afgańskie jest doskonale wyposażone i uzbrojone. Na wypadek potrzeby szereg armji zapewnić mogą rezerwyści w postaci mieszkańców gór, wojowniczych z natury i uzbrojonych w karabiny rozmaitego kalibru.

Afganistan posiada nawet własną flotę powietrzną. Wszystkie samoloty obsługiwane są przez tubylców, którzy otrzymali swe wykształcenie w Europie.

Aczkolwiek kraj nie posiada jeszcze kolei żelaznych, jednakże istniejące drogi i szosy zostały poprawione, dzięki czemu są najzupełniej zdadne do ruchu samochodowego.

Afganistan modernizuje się i coraz bardziej nabiera cech współczesnego państwa.

Historja niemal codzienna...

Krwawa tragedia miłosna.

Znali się od dziecka z ławy szkolnej.—Głos serca i głos rodziców.—Ciężkie zerwanie, rozstanie.—Kpiny koleżanek, kłótnie w domu i rozpacz.

Dlaczego Wojtasiówna zastrzeliła swego przyjaciela.

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa o zabójstwo z miłości.

Akt oskarżenia zarzuca 24-letniej Marjannie Wojtasiównie, że 5 marca r. b. pod wpływem silnego wzruszenia duchowego, wystrzelała z rewolweru zabija swego narzeczonego i długoletniego przyjaciela — Antoniego Szymańskiego.

Oskarżona jest szczupłą brunetką, ani brzydka ani ładna. Wygląda bardzo zbiedzona: to, co przeżyła od piątego marca, maluje się na jej twarzy w głębokich bruzdach i podkrążonych oczach.

Z zeznań oskarżonej, składanych przez łzy i z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że tłem jej czynu były okoliczności następujące:

Z Szymańskim poznała się Wojtasiówna

jeszcze w powszechnej szkole, w której razem pobierali naukę. Nie rozstawali się już potem i nie było dnia, by się nie widzieli. Gdy Wojtasiówna miała szesnaście lat — Szymański począł się już o nią starać i uchodził w oczach koleżanek i kolegów — za jej narzeczonego. O projektach małżeńskich obojga powiadomiona była tylko matka Wojtasiówny. Szymański obawiał się sprzeciwu ze strony swej rodziny i nie informował jej o niczym. Czekali — jak tyśiące młodych ludzi w ich sytuacji — lepszych czasów, by się pobrać. Tymczasem jednak widywali się stale, spędzali razem wszystkie wolne chwile i ufał sobie bezgranicznie.

W roku 1930 z stosunku ich miało się zrobić dziecko. Postanowili tedy pobrać się jak najprędzej. Wojtasiówna szykowała już sobie wyprawę, on począł gorączkowo zabiegać o pracę. Dotychczas przeżycia tej pary są typowe: tak było, tak jest i tak będzie wśród milionów ludzi kochających się, którym stosunki i czasy nie pozwalają założyć domu i rodziny.

I dalsze ich dzieje były typowe: zamiary matrymonjalne obojga musiały wreszcie stać się jasne. I wtedy z energicznym sprzeciwem wystąpił jego rodzice. Nie pozwolili synowi się żenić, póki młodsze siostry nie mają zapewnionego bytu, zresztą nie wolno mu się było żenić — gdyż musiał pomagać im — rodzicom. Słowem stanęły na przeszkodzie t. zw. obowiązki!

Szymański zawahał się. Począł się nawet cofać. Odrożyli ślub na czas nieokreślony. Mieli do siebie nawzajem żal. Rozstali się jednak na krótko. Zresztą postępy ciąży Wojtasiówny były między nimi łącznikiem dość mocnym tak, że o zupełnym rozstaniu nie było mowy. I znów wzorem klasycznych dramatów tego rodzaju nastąpił akt następny ich stosunku

przerwanie ciąży.

Wolni od zmyru nieślubnego dziecka — mieli znów wolną głowę: nie trzeba się było spieszyć ze ślubem.

W rok potem, Szymański dostał skromną posadę w kancelarii komornika na prowincji, po dwóch blisko latach wrząc z komornikiem przeniósł się Szymański do Łodzi. Przez cały czas jego nieobecności pisywali do siebie często i regularnie, a urlopy spędzali razem.

Wreszcie, gdy Szymański powrócił do Łodzi, gdy zarabiał już ponad trzyście złotych miesięcznie, a Wojtasiówna miała również pracę — zdawało się, że

przynajmniej, że już nic nie stoi im na przeszkodzie do pobrania się. Ale teraz Szymański zmienił się. Miewał przed nią tajemnice, nie powiedział jej naprzykład, że wyprowadził się od rodziców i że zamieszkał w nowym mieszkaniu z dwiema siostrami.

Naturalnie, że z Wojtasiówny poczęły pokpiwać koleżanki i że matka czyniła jej coraz ostrzejsze wyrzuty. Po pewnym czasie

Wojtasiówna straciła pracę.

Była zrezygnowana zupełnie. Nie liczyła już na Szymańskiego. Chciała wyjechać do Gdyni, a że nie miała pieniędzy, prosiła o nie Szymańskiego, którego również wspierała niejednokrotnie. Szymański odmawiał jej stale.

Piątego marca, t. j. dnia krytycznego, spotkała się oskarżona z Szymańskim u niego w mieszkaniu, gdzie Szymański gościł kilku kolegów na obiedzie. Wojtasiówna próbowała nawiązać z Szymańskim rozmowę na temat ich wspólnej przyszłości, ale ten zbył ją ostro, niemal brutalnie.

Kazał jej przyjść do siebie jeszcze raz — wieczorem, na ostateczną rozmowę. Wtedy Wojtasiówna postanowiła odebrać sobie życie.

Wiedziała, że Szymański przechowuje broń w szufladzie. Szuflada była jednak zamknięta. Miała dane, że któryś z kolegów Szymańskiego będzie miał rewolwer przy sobie. Istotnie znalazła w kieszeni Kazimierza Oski rewolwer już natadowany. Wzięła broń do siebie. Siostry Szymańskiego zwróciły uwagę na jej „bledny” wygląd i na jej kracicowe zdenerwowanie. Oskarżona wróciła do siebie i zasnęła, siedząc za stołem.

Spała do dziewiętej, potem znów poszła do Szymańskiego, na ową ostateczną rozmowę. Nie doszli do porozumienia. Siostra Szymańskiego słyszała jej płacz, widziała rozpacz na jej twarzy i sama zaczęła płakać. Potem obie pocieszały się nawzajem.

Oska wrócił późnym wieczorem po broń. Szymański w nocy poszedł do Wojtasiówny, by oddać „skradziony” rewolwer.

Udawala, że broni przy sobie nie miała ją koleżance. Szymański kazał ubrać się i pójść razem z nim do koleżanki. Przez cały czas, gdy się karżona ubierała Szymański czynił wymówki i uwłaczał jej. W chwili krzyknęła do niego:

„Idź ode mnie!”

Ale Szymański nie oddał się wulwer miała Wojtasiówna w to Nie wiedziała kiedy i jak

oddala do niego pięć strzałów z bezpośredniej bliskości. Potem pomyślała bratu, że „zabiła Antka”, a taje dlaczego, odpowiedziała: „Zmusiałam”.

W ostatnim słowie oskarżonej wiańczyła:

— Dla mnie niema już kary na Oskarżonej bronił gorąco me relle. Oskarżał z umiarem i wca się w sytuacji prok. Dreszer.

Sąd pod przewodnictwem wiesił. (ga)

MATKO! OJCZE!

Wyjeżdżając z rodziną na wyuczasy zapewniź sobie spokój i bezpieczeństwo, nabywając SOLE TRZEŹWIĄCE „ALDOZA” skutecznie działające przy omdleniach i osłabieniu. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Polacy w lochach więzień gdańskich

Pośpieszne wydawanie surowych wyroków, skazujących bez powściągliwości Polaków. — Wzburzenie wśród Polonji gdańskiej

Gdańsk, 1 czerwca. Robotnik kolejowy, Polak — obywatel gdański, Władysław Kobylski wezwany zosał do przydzium policji, gdy zjawił się, zosał zatrzymany i uwięziony. Zaniepokojona matka Kobylskiego przybyła do policji, gdy zaciągnął informację w sprawie swego syna. Oświadczo no jej, że syn zosał skazany przez sędziego od nagłych spraw (t. zd. „Einzelrichtera”) na bardzo wysoką karę do 9 miesięcy więzienia za obraźliwe wy-

rażenie się pod adresem kierownika partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku p. Forstera. Podobny wypadek zdarzył się w Sopotach przed kilku dniami. Policja aresztowała Polaka Jana Kryzę i osadziła go w więzieniu pod zarzutem rzekomej obrazy Hitlera. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo dokładnie, za co i na jak długo Kryza zosał skazany. W obudwu wypadkach zwraca uwagę pośpiech, z jakim dokonano skazania

obu Polaków. Widocznie chodzi o by zainteresowane sfery polskie mogły śledzić przebiegu rozprawy i ze strony gdańskich sędziów cych wyroków. Poza tem sąd gdański wezwał Polaków: Włocha Alojzego, Go Edmunda oraz Miazę Jana do stawienia się w więzieniu celem odbycia kary, że w dniu Święta Morza w ry te sąd nałożył na wyżej wymienio po powrocie z Gdyni, nie pozwolono fotografować na dworcu kolejowym dnikiwi tajnej policji śledczej w sku.

Pabjanice.

ECHA WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ. Klówna komisja wyborcza w dniu wczorajszym zakończyła pracę nad sprawdzaniem wyników wyborów. Wyniki te w dniu dzisiejszym zosał podane zapomocą plakatów do wiadomości publicznej i jeżeli nie wyplynie żaden protest, posiedzenie nowowwybranej rady miejskiej odbędzie się już 12-go czerwca. Skład rady będzie następujący: Powszechny Blok — 17 radnych Stronnictwo Narodowe — 11 radnych, P.P.S. — 8 radnych i Żydzi — 4 radnych. Wobec takiego wyniku B.B. będzie posiadał w radzie zdecydowaną większość, o ile radni frakcji żydowskiej pójdą z Bezparyjnym Blokiem. Sromotną klęskę przy obecnych wyborach ponieśli Narodowi Socjaliści, na czele których stał b. prezes zlikwidowanej Narodowej Partji Robotniczej Lewicy, p. Mieczysław Tomczak. Pomimo że p. Tomczak w akcji wyborczej nie przebiegał w środkach, zwalczając w pierwszym rzędzie przedstawicieli Bloku nie otrzymał ani jednego mandatu. Taki sam los spotkał hakatywistów niemców. Stronnictwo Narodowe choć odniosło pewien sukces liczebny, to jednak wysłało do rady tak lichy materiał, że trudno nawet przy-

puścić, by jego radni mogli odgrywać jakakolwiek poważniejszą rolę w radzie miejskiej. KOLONJE LETNIE. W dniu 1 maja b. r. ubezpieczalnia społeczna wysłała do Sokółki za Opatówkiem 50 dzieci na kolonie wypoczynkowe. W najbliższych dniach zosał również wysłana druga partia dzieci do Ciechocinka. SPRAWA BEKONIARNI. Miejska rzeźnia w Pabjanicach posiada doskonałe urządzenie bekoniarnie, której do tej pory nie udało się miastu wyzyskać a to dlatego, że kontyngenty bekonowe uległy poważnej redukcji i o uruchomieniu nowej bekoniarni trudno było mówić. Sprawa wyzyskania tych urządzeń dopiero obecnie weszła na tory realne, zjawili się bowiem przedstawiciele poważnej firmy i wydzierżawili urządzenia na bicie i wywóz tuczonego drobiu zagranicę. Przewidziana jest produkcja 1 — 2 wagonów dziennie. Sprawa ta jest o tyle ważna dla miasta, że w obskubiarni znalazł zatrudnienie około 250 kobiet. Prowadzona są również pertraktacje z jednym z eksporterów o ubój 600 świń bekonowych do jednego z państw nie produkujących bekonów.

Wśród Polonji gdańskiej wiała rozszła się lotem błyskawicy wołała przynębienie oraz liczne czne manifestacje pod adresem nie skazanych rodaków.

„MUZA” dawniej „LUNA”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Wesoly Karawaniarz”

Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu VLASTA BURJAN w swym groteskowym, kapitalnym, rozbrajającym przeobrażeniu. Reżyserji Karola Lamacza. — Nadprogramy. — Ceny miejsc niższe. — Początek seansów o godz. 12-iej w pol.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zagadnienie srebra.

Procentowe pokrycie dolara srebrem. — Teoretyczne wyczerpanie orędzia Roosevelta. Zwrot ku tradycyjnym formom monetarizmu.

Łódź, 2 czerwca 1934 r.
Finansowe i monetarne zagadnienia gospodarkę amerykańską zaktualizowały — ostawała się już rozstrzygnięta kwestia bimetalizmu. Oredzie Roosevelta w nim zawieszono srebro do pokrycia kruszcem amerykańskiej kwestii tej na czoło zainteresowań chwili obecnej.

W ten sposób rolę srebra w obiegu pieniężnym byłaby równa zeru; stałoby się ono nieruchomym aktywem, martwą pozycją, nie usprawiedliwiającą w żadnej mierze nazwy „bimetalizm”. Jakaś niekiedy komentarzy określała zaprojektowany przez Roosevelta ustrój monetarny.

Równie niska znaczenie może mieć projekt Roosevelta dla dzieła „rewaloryzacji” srebra. Niewątpliwie, jego cena mogłaby ulec raptownej zmianie, gdyby administracja amerykańska powzięła decyzję niezwłocznego ukonstytuowania zapasu srebra w wysokości, odpowiadającej owym 25 proc. całości pokrycia kruszcem i w tym celu rozpoczęła masowe skupowanie

biłego metalu na rynku międzynarodowym. Wyliczono bowiem, że zakupy te musiałyby objąć 1 i pół miliarda uncji srebra, kiedy istniejący w Ameryce zapas nie przekracza 150 milionów uncji. Ale, jak mówiliśmy, Roosevelt zagwarantował sobie pełną swobodę co do sposobu i szybkości dokonywania zakupów srebra, a równocześnie ustalił maksymalną jego cenę na 50 centów za uncję, co możliwość zwiększył ogranicza do 11 proc. w stosunku do ceny obecnej.

Jak widzimy, Roosevelt jest równie daleki od chęci „rewaloryzowania” srebra kosztem Stanów Zjednoczonych, jak wprowadzenia bimetalizmu. Ulegając presji potężnych grup inflacjonistów, zdecydował się na ogłoszenie programu czysto teoretycznego i skonstruowanego w sposób umożliwiający najbardziej skuteczne jego sabotowanie. Słuszna wydaje się też opinia w „New York Tribune”, że nowy program monetarny Roosevelta nie jest ani nowy, ani program, ani monetarny; jest zaś aktem czysto politycznym, pozabawionym wszelkiego znaczenia ekonomicznego.

Ucieczka przed przymusem księgowości. Sztuczne rozdrabnianie przedsiębiorstw.

(f) Jak donosiliśmy, według projektu samorządu gospodarczego obowiązkiem prowadzenia ksiąg handlowych objęte być mają przedsiębiorstwa przemysłowe od I-ej do V-ej kategorii i handlowe I-ej i II-ej kategorii z pewnymi wyjątkami.

W związku z powyższym projektem wśród przemysłowców V-ej kategorii, do której należą przeważnie przedsiębiorstwa małe, ujawniła się już tendencja do uchylecia się od przymusu prawidłowych ksiąg. Polega ona na tym, że dokonuje się „podziału” firmy na dwie części. Zwalnieza dokonanie takiego podziału łatwe jest do przeprowadzenia, gdy przedsiębiorstwo należy do krewnych, braci lub też dwóch wspólników. Takie rozdrabnianie przedsiębiorstwa powoduje, że jako przedsiębiorstwo mniejsze nie zostaje ono objęte przymusem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Przedsiębiorstwo zarobkowe bez zamówień. Produkcja zmniejszona o 50 proc.

Łódzkie przedsiębiorstwo zarobkowe znalazło się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji. Normalnie sezon letni rozpoczyna się w tej gałęzi przemysłu około 15-go stycznia i trwa do 1 maja. W roku bieżącym sezon letni wogóle nie dopisał, zaczął się bowiem pod koniec stycznia i trwał zaledwie dwa i pół miesiące, wskutek czego tegoroczna produkcja przekroczyła 50 proc. normy z roku ubiegłego. Podkreślić wszakże należy, iż rok ubiegły był wyjątkowo pomyślny, bowiem wskutek streiku włóknarzy zapasy towarów uległy tak całkowitemu wyczerpaniu, iż przedsiębiorstwo mogło przystąpić do sezonu letniego bezpośrednio po zamknięciu sezonu zimowego.

W roku bieżącym małe uruchomienie pociągnęło za sobą spadek cen od 10 do 15 proc. Ponadto na pogorszenie się sytuacji w przedsiębiorstwach zgrzebnych, miała również wpływ zwykła cen szmat. Kupcy, nie posiadając zbyt wiele płynnej gotówki, byli wskutek tego zmuszeni kupować tańsze odpadki, co w produkcji przedziałniczej odbiło się bardzo

Narazie rozdrabnianie przedsiębiorstw V-ej kategorii, która ma być kategorią graniczną w rozporządzeniu o przymusie księgowości, nie przyjęło większych rozmiarów, wymienione wyżej kombinacje podziałów jedynie miały miejsce w kilku wypadkach, tak że są to narazie niejako symptomy zjawiska, które po wejściu w życie rozporządzenia o przymusie, przyjęte może być większe rozmiary. W każdym razie wspomniany fakt jest symptomatyczny i zasługuje na uwagę.

Jednocześnie wśród przedsiębiorstw, które z dn. 1 lipca objęte zostaną obowiązkiem prowadzenia księgowości, silnie akcentowany jest projekt odroczenia tego obowiązku do końca b. r. Jako argument, mający przemawiać za tym projektem, wysuwana jest obawa chaosu przy wymiarze podatków za rok bież., jeśli dokonywany on będzie za pierwsze półrocze na dotychczasowych zasadach, za drugie zaś — już na podstawie ksiąg.

ujemnie, wydajność bowiem naszym jest znacznie mniejsza, niżeli przy przedziale z lepszych odpadków.

Również w przedsiębiorstwach wigonjowych sytuacja ostatnio się pogorszyła. Przedziałnie te były do ostatniego czasu częściowo nastawione na eksport do Rumunii i innych krajów, obecnie natomiast eksport ogromnie zmalał.

Obecnie, jakkolwiek w warunkach normalnych rozpoczyna się w tym dziale sezon zimowy, przedziałnie zarobkowe zajęte są przedzieleniem przedzieleniu nieszonowej, przebieg zaś sezonu zimowego uzależniony jest całkowicie od zamówień zarówno ze strony kupiectwa średniego, jak i drobnego.

Polsko-angielskie rokowania węglowe.

Około 15-go czerwca wznowione zostaną pertraktacje angielskiego i polskiego przemysłu węglowych o podział rynków zbytu.

Pertraktacje toczyć się będą w Polsce, dokąd przyjechał ma delegacja angielskich właścicieli kopalń węgla.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 czerwca
DEWIZY. Belgja 123.87 (sprzedaż 124.18; kupno 123.56); Gdańsk 172.67 (sprzedaż 173.10; kupno 172.24); Holandia 359.15 (sprzedaż 360.05; kupno 358.25); Kopenhaga 120.25 (sprzedaż 120.85; kupno 119.65); Londyn 26.89 i pół (sprzedaż 27.02; kupno 26.77); Nowy Jork 5.30 i ćwierć (sprzedaż 5.33; kupno 5.27 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.30.7/8 (sprzedaż 5.33 i pół; kupno 5.28 i jedna czwarta); Paryż 34.93 (sprzedaż 35.02; kupno 34.84); Praga 22.05 (sprzedaż 22.10; kupno 22.00); Szwajcaria 172.37 (sprzedaż 172.80; kupno 171.94); Sztokholm 138.75 (sprzedaż 139.45; kupno 138.05); Włochy 45.37 (sprzedaż 45.49; kupno 45.25); Berlin 207.30 (sprzedaż 207.82; kupno 206.78).

Obroty mniej, niż średnio, tendencja niejednolita, mocniejsza dla waluty włoskiej. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28.75 Rubel złoty — 4.59. Dolar złoty 8.90.25. Rubel srebrny 1.35. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.63 Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.88.

GIEŁDA ŁÓDZKA.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranżakcje: dolary 5.285, poz. budowlana 44.15, poz. stabilizacyjna 68.50, dolarówka 53.25 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 49.50; pożyczka inwestycyjna — sprzedaż 113.50, kupno 113.00, Bank Polski — sprzedaż 87.50, kupno 87.00. Tendencja mocniejsza.

Na rynku pozagiełdowym tendencja dla dolarów była utrzymana w obrotach prywatnych oddawano je po 5.28, płacono po 5.26, Bank Polski płać za odcinki drobne 5.26, za odcinki większe 5.77 i za czeki 5.29. Dolary złote kupowano po 8.90, a więc o 1 grosz taniej niż wynosiła cena bankowa.

Fundy wczoraj zmikowały. Prywatnie oddawano po 26.90, kupowano po 26.80. Tak sama cena, t. j. 26.80 płać za fundy Bank Polski.

Na rynku walorów w dalszym ciągu panował spokój. W obrotach były jedynie listy zastawne m. Łodzi, których kurs wynosił w sprzedaży 49.50, w kupnie 49.00.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.00—13.25, pszenica 18.75—19.25, jęczmień 12.50—14.00, owies 13.00—13.50, mąka żytnia 65 procent 20.00—21.00, mąka żytnia 60 proc. 21.00—22.00, mąka pszeniczna 28.00—30.00, otręby żytnie 8.25—8.75, otręby pszenne 8.50—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.50, wyka 13.50—14.00, peluszką 12.50—13.00, groch Victoria 30.00—35.00, ziemniaki jadalne 3—3.50.

Ogólne usposobienie spokojne.

Pożyczka angielska dla Palestyny.

Rząd angielski przedłożył Izbie Gmin projekt ustawy upoważniającej ministerstwo skarbu do udzielenia rządowi mandatowemu Palestyny gwarancji na pożyczkę w wysokości 2 milionów funtów szterlingów. Z sumy tej 930.000.000 funtów szterl. wyzyskane będą na instalacje wodociągowe oraz urządzenia odwadniająca w Jerozolimie i Haifie i szeregu mniejszych miejscowości, 410.000 £. przeznaczony na budowę urzędów pocztowych i szkół, a reszta pożyczki przeznaczona została na kredyty rolnicze dla osiedli arabskich oraz na budowę instalacji przeladunkowych dla ropy w porcie Haifa.

Pożyczka umarzana będzie w okresie 40-tu lat. Zaznaczyć należy, że jest to już druga gwarancja W. Brytanii dla Palestyny, gdyż przed 7-miu laty Palestyna otrzymała gwarancję Anglii na sumę około 4 i pół miliona funtów, za rocznym oprocentowaniem w wysokości 5 procent.

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości firmy „Pawel Litwin” w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 35/37 wierzyciel Bryczkowski udawadniając, iż Sara vel Sonia Litwin była współwłaścicielką firmy, prosił o dodatkowe ogłoszenie upadłości Litwinównie.

Sąd na ostatnim swoim posiedzeniu uwzględnił ten wniosek i ogłosił upadłość Sarze vel Sonii Litwinównie, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 20 sierpnia 1934 r.

Sędzia komisarz masy upadłości Tadeusza Spodenkiewicza, prowadzącego magazyn galanterii w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 150, zawiadomił sąd, iż w pierwszym terminie sprawdzania wierzytelności zgłosiło swoje pretensje 9-ciu wierzycieli na ogólną kwotę 27 wiadomych wierzycieli. Wobec powyższego sąd wyznaczył żądany termin, licząc od 25 maja 1934 r.

Czy zdobyłeś już P. O. S. ?

Wali radjowej.

CO JEST W NIEDZIELE.
 W programie radjowym — w dn. 3 czerwca obfituje w przyrodniczą muzykę. O godz. 12.10, będzie poranek ze studja w wykończony dyrektora polskiego i Józefa Ozimińskiego z Ludmiłą Berkwicówny. O godzinny program wypełniły zgrani i mile widziany przez zespół salonowy Haliny A. Grossmanowej. Między godz. 17.00 nadane będą z płyt skoczne ludowe, tańce i piosenki, zaś o 19.10 — koncert muzyki polskiej. Konawcy wystąpią chór I i III Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowny i Aleksandra Hernesa. Kujańskie polki i zadzierzyste mazu o godz. 1.15 zespół harmoniki o godz. 20.12 w koncercie muzyki wystąpi znana i pełna wdzięku wiedeńska — Greta Turnay, interpretacji arje, operetkowe mistrzów wiedeńskich nabiebarwiej barwy. Wreszcie na zakończenie krótka audycja z płyt p. t. „Madne”, oraz muzyka taneczna

ASTON W KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ.

W czwartek, t.j. w poniedziałek, 4 czerwca, o godz. 19.15 wystąpi w sali koncertowej Stanisław Nawrot. W programie utwory symfoniczne, charakterne, popularny artysta Aston. W programie orkiestrowe lekkie i pogodne Straussa, wale i innych.

KONCERT MUZYKI LITEWSKIEJ.

W czwartek, 4 czerwca, o godz. 19.15 wystąpi w sali koncertowej zespół litewski, którą znaleźmy doświadczone z zawodzących piosenek ludowych, które coraz bardziej rozwija się w Litwie. Powstają utwory symfoniczne, i pieśni, które cechuje zasadniczo charakter narodowy. W radjowej muzyki litewskiej dn. 4. 6. o godz. 19.15 wystąpi zespół litewski, który wykona trzy utwory młodego kompozytora Grudisa — „Jesień”, „Katastrofa”, „Prolog Symfoniczny”. W części koncertu pieśni ludowe litewskie.

WYSOCKA - OCHLEWSKA I GADEJSKA PRZED MIKROFONEM.

O godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim znana szeroko artystycznym, pianistka p. Wysocka - Ochlewska z programem utworów wirtuozowskich. O godz. 18.15 lauretka konkursu śpiewniczego Irena Gadejska, obdarzona głosem nieskazitelnym czystym sopranem, w programie krótkiego recytalu artysty D'Albert'a p. t. „Zamarłe opary”, oraz szereg pieśni Brahmsa, Liszta, Schuberta i Regera.

BOGUCKI W RADJO.

W czwartek, 4 czerwca, o godz. 19.15 wystąpi w radjowym koncercie muzyki z programem nowych i znanych utworów słuchanych, dawnych piosenek o godz. 16.00 — wypełni orkiestra teatru „Warszawa” utworami o lekkim charakterze.

ODRODZENIE ŚWIĘTO SZWECJI W RADJO.

W czwartek, 4 czerwca, o godz. 16.00 okolicznościową audycję poświęconą 50-letniej rocznicy odrodzenia państwa szwedzkiego. Programem złożą się hymny i prześpiewania prof. Stanisława Niewiadomy i zespół artystyczny pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Jako solista wystąpi tenor królewskiej opery w Warszawie I. Beyrone.

SOLISTKI W RADJO.

W czwartek, 4 czerwca, o godz. 16.25 — utwory fortepiano i wokal wykonawcy Aliny Teitelbaumówny i skrzypkownicy polskiej, Ireny Dubis.

Dokumenty plebiscytowe skradzione w Saarbrucken zostały znalezione w jednym z kanałów miejskich.

Paryż, 1 czerwca. Dokumenty skradzione niedawno w dyrekcji szkoły głównej zarządu kopalń francuskich w Saarbrucken zostały wczoraj przypadkowo wyłowione w jednym z kanałów. Według doniesień dzienników, pierwsze oględziny wykazały, że znaleziono 7 worków materiału zawierającego wszystkie skradzione akty.

Perypetje Svena Hedina w Chinach. Wielki badacz Azji dostał się wraz ze swą ekspedycją do niewoli.

Sztokholm 1 czerwca. Znany podróżnik Sven Hedin, który od października stoi na czele ekspedycji mającej za zadanie wytyczenie drogi dla przejazdu autokarów przez Azję, doznał szeregu przygód po przybyciu do strefy, gdzie toczyły się walki między wojskami prowincji Sinciang a żołnierzami zbuntowanego generała Maa. Żołnierze gen. Maa strzelali kilkakrotnie do członków ekspedycji, w końcu zaś w miejscowości Korla Sven Hedin wzięty został do niewoli zaś jego 4 samochody wraz z szoferami zarekwirowane zostały do użytku wojskowego. Dopiero po świętach Wielkanocy, gdy rozbito wojska gen. Maa, Sven Hedin oraz inni członkowie ekspedycji odzyskali wolność i mogli udać się w dalszą podróż.

Ograniczenie możliwości eksportowych na skutek redukcji przydziału dewiz w Niemczech na towary importowane przez Niemcy.

Warszawa, 1 czerwca. (B) Redukcja przydziału dewiz w Niemczech na towary importowane przez Niemcy do 10 proc. w stosunku do eksportu w latach 1930-31 ograniczyła w praktyce możliwości eksportowe wielu towarów polskich. Przedewszystkiem odczuje to eksport drobiu polskiego. W związku z tem odbyło się dziś nadzwyczajne zebranie rady polskiego związku eksporterów drobiu, na którym przedyskutowano obecne możliwości eksportowe na rynek niemiecki. Następnie odbyła się specjalna konferencja w tej sprawie w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora departamentu ekonomicznego, Rosego. Na konferencji tej zastanawiano się nad sposobami uzyskania przydziału dewiz dla eksportu polskiego a między innymi rzucono projekt wprowadzenia w handel zagraniczny z Niemcami clearing walutowy, który w obecnym układzie stosunków byłby najlepszym wyjściem dla regulowania należności dla eksportu polskiego. Postanowien w sprawie zastosowania odpowiednich metod do handlu z Niemcami wobec ostatnich zarządzeń dewizowych w Niemczech spodziewać się należy w najbliższym czasie.

Złodzieje, którzy okradali polski konsulat w Morawskiej Ostrawie, zostali ujęci

Morawska Ostrawa, 1 czerwca. (Pat) W czeskim Cieszynie ujęci zostali dzisiaj w nocy włamywacze Józef Veissak, obywatel węgierski, oraz Alojzy Broda, którzy sploszeni zostali przy dokonywaniu włamania do kas jednej z tamtejszych restauracji. Obaj przyznali się do czynu oraz do popełnienia szeregu włamań, pozbawili kasy konsultatu Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie. Aresztowanych przewieziono do więzienia sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie.

Brwana bójka o miedzę znalazła swój epilog przed sądem tomaszowskim

Tomaszów, 1 czerwca. W maju roku ubiegłego we wsi Wegrzenowice doszło do krwawej bójki, w której bardzo ciężko zostali pobici małżonkowie Jan i Ewa Goździk. Powodem bójki był spór o miedzę. Bracia Józef, Stanisław i Franciszek Staronów, chcąc skrócić sobie drogę, udali się dróżką, prowadzącą przez pola Goździków. Natknęli się jednak na gospodynię, która zabroniła im przejścia, używając przytem obraźliwych wyrazów. Staronowie zastosowali się do żądań Goździkowej, i zawrócili. Kobieta jednak nie zadowolila się tem i pobięła ze skargą do meża. Goździk porwał orczyk i dogonił Staronów. Ci ostatni, widząc agresywną postawę Goździka, również zrobili użytek ze szpadli i siekier. Rozgorzała bójka, w której przewagę mieli Staronowie. Goździk, ugodzony przez jednego ze Staronów szpadlem w głowę, padł na ziemię, brocząc obficie krwią. Pozostali bracia zadali rannemu jeszcze kilka uderzeń siekiera. Goździk doznał złamania ręki i nie wstąpił dotychczas. Bracia Staronowie stanęli przed sądem okręgowym. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy, mec. Grygosińskiego, i uniewinnił wszystkich oskarżonych.

„Rachunek ureguluję po pierwszym...” Nieuczciwa służąca skazana na rok więzienia

Toruń, 1 czerwca. (cd) Przed sądem okręgowym stanęła służąca Kazimiera Bojanowska, zatrudniona u kpt. Zielonki w Toruniu. Akt oskarżenia zarzuca jej, że od maja do grudnia ub. r. brała u kupców różne towary na kredyt, mimo że na wszelkie sprawunki otrzymywała od pracodawców pieniądze. Gotówkę tę przyszczęla sobie. Gdy kupcy domagali się zapłaty, zawsze znalazła jakiś wykręt, a jednemu z nich na list, odpisała bez wiedzy kapitana, na jego bilecik wizytowym, że „rachunek ureguluję po pierwszym”. Sąd skazał ją na rok więzienia.

UDOGODNIENIE NA KOLEJACH CZECHOSŁOWACKICH.

Donoszą nam z Uzdrowiska Piszczany, że polskim kuracjom, także w bieżącym roku orzysługiwać będzie 50 proc. zniżka na bilet powrotny. Z uwagi na obniżone opłaty przeprawy oraz tanie koszty utrzymania w Piszczanach w związku z obniżeniem kursu korony czechosłowackiej, będą się odnieć z poważnym napływem polskich kuracjuszy do znanego Uzdrowiska dla reumatyków



Wspaniale i długotrwałe orzeźwia. W towarzystwie i przy pracy, przy sporcie i zabawie.

4711

Eau de Cologne

Wyrabiane enklawic w Dziedzicach, Śląsk Cieszy.

Tydzień propagandy P. W. i W. F. rozpocznie się jutro.

Jutro rozpoczyna się w Łodzi doroczne święto P.W. i W.F., które w roku bieżącym otrzyma ramy wyjątkowo szerokie. Tydzień propagandy P.W. i W.F. rozpocznie się o godz. 11-ej konkursem orkiestr szkolnych w parku 3-go Maja. Udział w konkursie wezmą wszystkie orkiestry szkolne w Łodzi. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w naszym mieście i z tego względu wzbudziła ona wielkie zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej i rodziców. W godzinach od 2 rano do 6 po poł. na boisku Sokoła przy ul. Tylnej odbywać się będą zawody lekcyjne. Właściwy tydzień propagandy rozpocznie się w poniedziałek. Na program tygodnia złożą się wycieczki szkolne i zawody klubów i organizacji sportowych oraz masowe zawody o Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką. (i)

CASINO

dzisiaj premiera



Ramon Novarro
Helena Hayes
„Złoty Książę”

W czarownej, fantastycznej bajce chińskiej Film zakwalifikowany przez Ministerstwo jako artystyczny Reżyserja: **CLARENCE BROWN** w innych rolach: **LEWIS STONE i Warner Oland** Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne. Dziś pocz. o 12-ej. — Ceny zniżone od 1,09.

